



Specjaliści biją na alarm

Nowa plaga, często groźniejsza nawet niż narkomania i alkoholizm

Strony 2-3

Nowa, podstępna plaga; często groźniejsza niż narkomania i alkoholizm

SPECJALIŚCI BIJĄ NA ALARM Absencja szkolna, agresja, osłabienie relacji międzyludzkich, a nawet stany lękowe i depresje, samobójstwa. Te i wiele innych skutków wywołuje uzależnienia behawioralne, które dotyka coraz więcej młodych ludzi. Nastolatków. Skutki bywają tragiczne. Jak to poważny problem świadczy rządowa akcja NFZ

Katarzyna Zmysłowska

Na co dzień korzystamy z nowych technologii. Smartfon stał się nieodłącznym elementem dla codziennego, chociażby ze względu na łatwy i szybki dostęp np. do bankowości, dokumentów oraz możliwość podtrzymywania i nawiązywania relacji. Z czasem, może przerodzić się to w poważniejszy problem, zwłaszcza w przypadku dzieci i młodzieży. W odróżnieniu od uzależnień np. od alkoholu czy narkotyków uzależnienia behawioralne dotyczą zachowań, które **SĄ TRUDNE DO OPANOWANIA LUB KONTROLOWANIA.**

- Inaczej są to uzależnienia od czynności, które są nałogowo powtarzane. W odróżnieniu od innych uzależnień nie są zaangażowane żadne substancje psychoaktywne, więc można powiedzieć, że to jest zachowanie, które jest społecznie akceptowane, np. jedzenie, korzystanie z internetu czy praca. Nie zawsze wiemy, kiedy powiedzieć stop i kiedy przychodzi ten moment, w którym jest utrata kontroli. Odczuwamy silne pragnienie sprawdzenia czegoś, np. niejednokrotnie zdarza się, że bierzemy telefon komórkowy do ręki, aby sprawdzić godzinę, a jednak tej godziny nie sprawdzimy, chowamy telefon do kieszeni i nie wiemy, która jest godzina. Wystarczy wsiąść do autobusu i zobaczyć, ilu z pasażerów czyta książkę, rozmawia czy patrzy przez okno, a ilu przegląda telefon. **PROBLEM JEST DUŻY, MOŻE TO BYĆ NAWET PROBLEM GLOBALNY**, dlatego że wszyscy jesteśmy trochę skazani na telefony – mówi Karolina Wróbel-Kudyba, psycholog i psychoterapeuta poznawczo-behawioralny.

Jak informuje Narodowy Fundusz Zdrowia, najczęściej występujące uzależnienia behawioralne u nastolatków to:

- Uzależnienie od mediów społecznościowych
- Uzależnienie od gier komputerowych
- Zakupoholizm

- Uzależnienie od aktywności fizycznej

Przyczyny powstawania tych uzależnień są zazwyczaj bardziej złożone

- Czynnikiem ryzyka będą różnego rodzaju konflikty wśród rówieśników czy w rodzinie, a także niepowodzenia w szkole, odrzucenie, impulsywność, zapotrzebowanie na stymulację, niska samoocena, brak wsparcia, zachowania dysfunkcyjne jednego z rodziców lub obojga rodziców oraz presja ze strony rówieśników. Ta presja ze

strony rówieśników może wpłynąć na rozwój, ponieważ skoro wszyscy grają, „to ja nie chcę być odludkiem i nie chcę nie grać”. Wiąże się to również z potrzebą przynależności do grupy – podkreśla Wróbel-Kudyba.

Pozornie może wydawać się, że przykładowe codzienne spędzanie czasu przed ekranem nie może być szkodliwe, ponieważ stało się to swego rodzaju normą. Jednak tak jak w przypadku każdego uzależnienia, tu również istnieją negatywne skutki.

Długotrwałe uzależnienia mogą prowadzić do:

- izolacji społecznej - młodzieńcy mogą zaniedbywać

relacje z rodziną i przyjaciółmi

- problemów w szkole
- zaniedbywanie nauki na rzecz aktywności uzależniających może powodować gorsze wyniki w nauce i problemy w szkole

- zaburzeń emocjonalnych - uzależnienia mogą prowadzić do stanów lękowych, depresji oraz problemów z samooceną i poczuciem własnej wartości

- problemów zdrowotnych - długotrwałe korzystanie z komputera, telefonu lub nadmierne ćwiczenia fizyczne mogą prowadzić do problemów zdrowotnych np. otyłości, problemów z kręgo-

śłupem czy zaburzeń odżywiania

W ochronie dzieci i młodzieży przed uzależnieniami, kluczową rolę pełnią rodzice oraz nauczyciele czy pedagodzy szkolni. Niestety, zauważenie problemu może nie być łatwe, a jego objawianie się nieoczywiste. Na co powinni zwrócić uwagę i jak objawiają się pierwsze symptomy uzależnienia?

- Jeśli mówimy o małych dzieciach to oczywiście im mniej kontaktu z ekranem tym lepiej. Są różne badania wpływu wcześniejszego narażenia na ekrany na rozwój różnych trudności. Oczywiście wszystko jest dla ludzi,

ale trzeba znać umiar. Kiedy rodzice widzą, że dziecko mocno się denerwuje, kłóci się, próbuje wyegzekwować np. dodatkowy czas korzystania z komputera to już jest symptom tego, że pojawia się jakiś problem. Kiedy rodzic zauważa, że dziecko, które wcześniej było aktywne na zewnątrz, wychodziło ze znajomymi, grało w piłkę czy jeździło na rowerze, teraz tego nie robi lub robi to rzadziej, to też jest sygnał. Niepokojące może być również, że dziecko mniej wychodzi, ale za to gra na komputerze lub przenosi relacje z otoczenia zewnętrznego do komputera – uczula psychoterapeutka.

FOT. DW



niejsza

ine, coraz częściej
y, studentów i dorosłych.

Uczelnie czekają na studentów. Są jeszcze wolne miejsca

Dla tych, którzy jeszcze się wahają oraz dla tych, którzy czekają na wyniki poprawkowej matury są jeszcze otwarte drzwi na uniwersytetach. Rekrutacje na studia trwają nawet do ostatniego dnia września

Ponad 33 tys. osób zarejestrowało się podczas pierwszego terminu rekrutacji na lubelskich uczelniach państwowych. Uczelnie jednak nie zamykają drzwi na innych i zapraszają kolejnych kandydatów, którzy jeszcze myślą o wymarzonych studiach lub czekają na wyniki poprawkowych matur.

Rekrutacja na studia ciągle trwa i każdy może od października rozpocząć naukę, jednak na wszystkich kierunkach. Uczelnie z dnia na dzień skracają listę dostępnych kierunków. A jak wygląda to na lubelskich uczelniach?

Na **UNIWEKSYTECIE MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ** trwa rekrutacja na studia I stopnia oraz jednolite magisterskie. Aplikować można jeszcze na m.in.: dziennikarstwo i komunikacja społeczna (rejestracja trwa do 20 września), geografia (do 22 września), geoinformatyka (do 22 września), inżynieria druku 3D (do 22 września), kulturoznawstwo (do 16 września), studia miejskie (do 20 września), socjologia cyfrowa (do 16 września) czy italianistyka (do 23 września).

Oprócz tego trwa rekrutacja na studia II stopnia i podyplomowe. Wśród nowości możemy wybierać spośród kierunków tj.: Business Analytics and Data Science – studia stacjonarne II stopnia w języku angielskim, Wschodniosłowiańskie studia translatoryczne – studia stacjonarne II stopnia, Archiwistyka i Elektroniczne Zarządzanie Dokumentacją – studia stacjonarne II stopnia czy Fizyka – studia stacjonarne II stopnia.

Kierunki studiów podyplomowych są tworzone i aktualizowane zgodnie z wymaganiami współczesnego rynku pracy, brane są pod uwagę również potrzeby i oczekiwania kandydatów. UMCS posiada obecnie w swojej ofercie 54 kierunki studiów podyplomowych realizowanych na wszystkich Wydziałach oraz w Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców – informuje Katarzyna Skąlecka z biura prasowego UMCS. Wśród nowości w studiach podyplomowych znajdziemy: Zarządzanie zasobami ludzkimi, Mediacja szkolna i sądowa oraz Kwalifikacyjne



Studia Podyplomowe „Nauczanie biologii” oraz „Nauczanie przyrody”.

KATOLICKI UNIWEKSYTET LUBELSKI obecnie w ofercie ma miejsca na 54 kierunkach studiów I stopnia, w tym 7 kierunków w języku angielskim. Przyszli studenci mogą wybierać w kierunkach tj.: italianistyka, romanistyka, administracja, prawo, pedagogika, pedagogika specjalna, historia sztuki, ekonomia. Rekrutacja trwa do 27 września.

Minimalna liczba miejsc do uruchomienia kierunków I stopnia i jednolitych magisterskich jest 30, planowana liczba miejsc różni się w zależności od kierunku – informuje Yaryna Wojciechowska z biura rekrutacji KUL.

Do 26 września trwa natomiast rekrutacja na studia podyplomowe. Uczelnia posiada w ofercie 35 różnorodnych kierunków studiów podyplomowych i 4 kursy tematyczne. Dużym zainteresowaniem cieszą się studia MBA, a także prawo kanoniczne dla prawników oraz prawo podatkowe.

POLITECHNIKA LUBELSKA prowadzi jeszcze dodatkową rekrutację na 16 kierunkach spośród 26 dostępnych. Trzeba się spieszyć, bo czas jest do 15 września. Wyniki kandydaci dostaną 17 września, a do 20 będą mieli czas na złożenie potrzebnych dokumentów.

Obecnie nabór prowadzony jest na kierunkach: elektrotechnika, inżynierskie zastosowania informatyki w elektrotechnice, inżynieria środowiska, inżynieria

odnawialnych źródeł energii, energetyka, inżynieria recyklingu, inżynieria bezpieczeństwa, edukacja techniczno-informatyczna, matematyka, inżynieria biomedyczna, inżynieria pojazdów, mechanika i budowa maszyn, transport, zarządzanie i inżynieria, inżynieria logistyki.

Uczelnia proponuje również kierunki na studiach niestacjonarnych I stopnia, takich jak: elektrotechnika; mechanika i budowa maszyn; finanse i rachunkowość; budownictwo – informuje Agnieszka Kasperska z biura prasowego Politechniki Lubelskiej.

Na **UNIWEKSYTECIE MEDYCZNYM** przygotowano 1900 miejsc dla nowych studentów, z czego ponad 1500 jest już zajętych. Ale miejsca na niektóre kierunki jeszcze są. Przyszli studenci mogą starać się o miejsce na farmacji, terapii zajęciowej, biomedycynie, elektroradiologii, kosmetologii, pielęgniarstwie, położnictwie (rekrutacja do 20.09). Natomiast na studia niestacjonarne w języku polskim (jednolite magisterskie) rejestracja trwała do czwartku (29.08).

UNIWEKSYTET PRZYRODNICZY także czeka na studentów w drugiej turze rekrutacji. Miejsca jeszcze są, m.in. na bioinżynieri, gospodarce przestrzennej, ekoenergetyce, informatyce przemysłowej, technologii żywności i żywieniu człowieka, biologii czy zootechnice.

Na każdym z nich dostępne jest od kilku do kilkunastu miejsc. Rekrutacja trwa do 18

września, także na kierunkach tradycyjnych takich jak rolnictwo czy ogrodnictwo – informuje Monika Jaskowiak, rzeczniczka UP.

AKADEMIA WINCENTEGO POLA na nowych studentów czeka do 30 września. Wolne miejsca są na wszystkich kierunkach, także każdy znajdzie coś dla siebie. W ofercie znajdziemy kierunki tj.: fizjoterapia, położnictwo, kosmetologia, turystyka i rekreacja.

Największym zainteresowaniem cieszą się kierunki: fizjoterapia, kosmetologia, pielęgniarstwo, wychowanie fizyczne, turystyka i rekreacja oraz zarządzanie i ekonomia – informuje uczelnia.

Ten sam termin na składanie dokumentów (30 września) ma **AKADEMIA NAUK SPOŁECZNYCH I MEDYCZNYCH**. Miejsca jeszcze są, ale należy się spieszyć bo szybko znikają.

Posiadamy bogatą ofertę kierunków zarówno na Wydziale Nauk Społecznych tj. psychologia, zarządzanie, praca socjalna, socjologia oraz na Wydziale Nauk Medycznych tj. dietetyka, fizjoterapia, techniki dentystryczne, ratownictwo medyczne, pielęgniarstwo, kosmetologia – wylicza mgr inż. Agnieszka Świercz z dziekanatu ANSiM.

Największym zainteresowaniem cieszą się studia na kierunkach psychologia, zarządzanie, ratownictwo medyczne, fizjoterapia, pielęgniarstwo oraz kosmetologia.

WYŻSZA SZKOŁA PRZEDSIĘBIORSTWA I ADMINISTRACJI w Lubinie to najstarsza uczelnia prywatna w mie-

ście, gdzie studiuje osoby nie tylko z Polski, ale także całego świata. Obecnie rekrutacja prowadzona jest na 14 kierunków studiów wyższych i 37 kierunków studiów podyplomowych i trwa ona do 15 września.

Wśród najbardziej popularnych kierunków studiów znajdują się: zarządzanie, administracja, projektowanie wnętrz oraz pielęgniarstwo. W tym roku dużym zainteresowaniem cieszy się również praca socjalna – podaje Malika Sierocka z WSPA.

Osoby, które chcą podnosić swoje kompetencje i zapisują się na studia podyplomowe najczęściej wybierają studia MBA ale również audyt energetyczny. Dwoma nowymi kierunkami studiów podyplomowych na uczelni są zarządzanie w sporcie oraz przygotowanie pedagogiczne.

Na **LUBELSKIEJ AKADEMII WSEI** rekrutacja ciągle trwa i jeszcze są miejsca. Wolne miejsca są m.in. na administracji, finansach i rachunkowości, ekonomii oraz zarządzaniu.

Te kierunki kształcenia od lat stanowią o sile oferty Wydziału Administracji i Nauk Społecznych Akademii WSEI. W tym roku do tej grupy dołącza nowy kierunek – E-biznes: e-marketing & e-commerce, a rekrutacja nadal jest otwarta – informuje Wiktor Bogusz.

Pozostałe kierunki na których są miejsca, to m.in. sztuczna inteligencja w systemach informatycznych, mechatronika, logistyka, transport oraz pedagogika.

Oprócz dostrzegania symptomów i rozmowy rodziców z dziećmi, **CZUJNI POWINNI BYĆ RÓWNIEŻ NAUCZYCIELE**. Nieobecność w szkole, pogorszenie koncentracji, zmiany w zachowaniu czy gorsze wyniki w nauce, a przy tym spędzanie czasu przeglądając telefon zamiast na rozmowie z rówieśnikami może okazać się początkiem uzależnienia. Ważna jest także profilaktyka, czyli uświadamianie i edukowanie młodych ludzi o zagrożeniach związanych np. z nadmiernym korzystaniem z technologii. Może to pomóc w uchronieniu młodzieży lub przynajmniej zmniejszeniu skut

Kilkaset okrążeń wpław z... planujemy teraz coś wielkiego

80 km i 33 godziny w wodzie, a wszystko to w bardzo szczytnym celu – **ROZMOWA** z Damianem Błaszczkiem

Artur Siekaczynski

Jaki to cel?

Zbieraliśmy na onkologię dziecięcą w Lublinie.

80 km wpław, skąd pomysł?

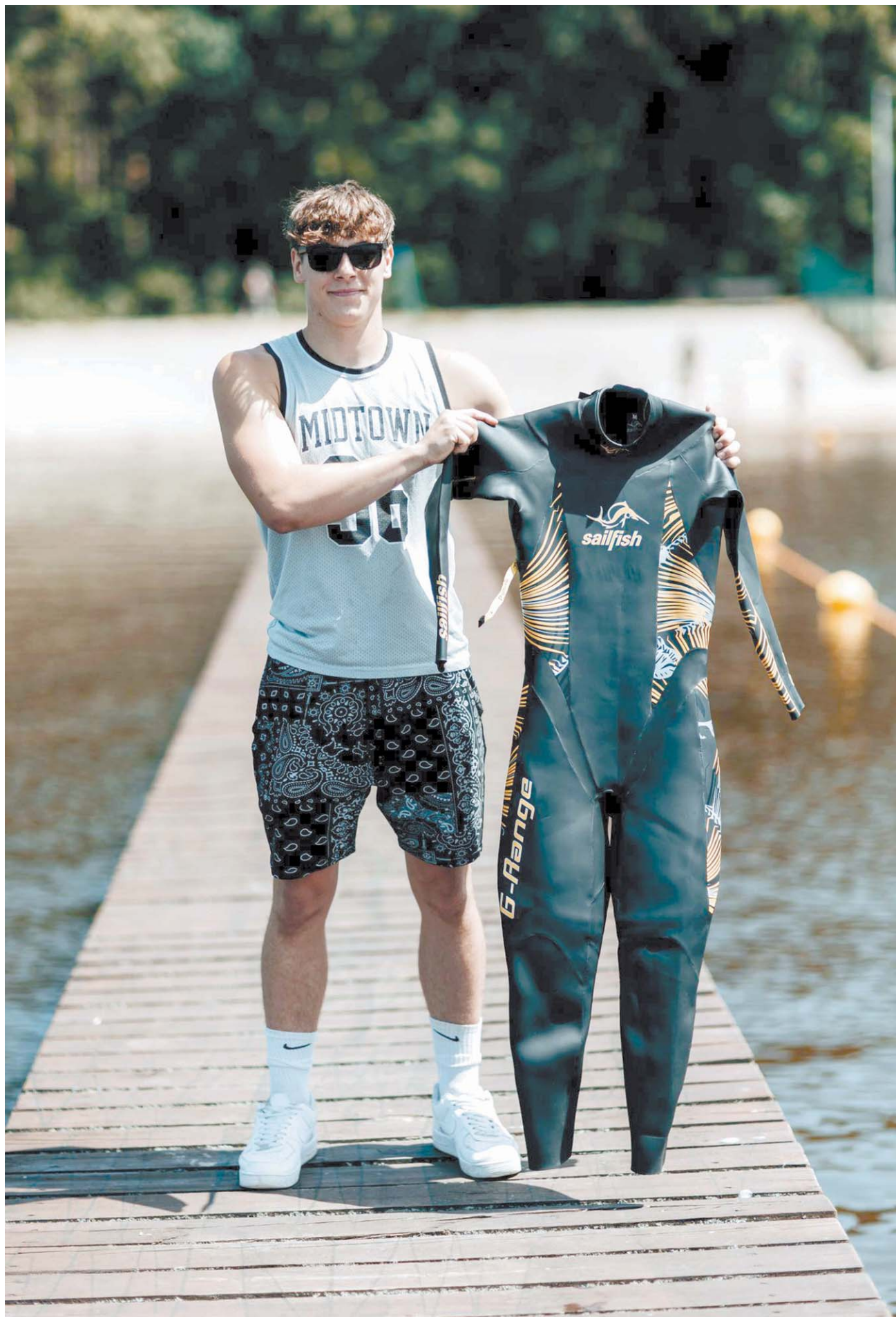
Pomysł zrodził się w 2023 roku podczas wakacji. Leżałem, w sumie nudziłem się i wpadłem na pomysł, żeby wziąć parę osób z ekipy, podzwoniłem do moich znajomych i zaproponowałem im wyzwanie: że przepłynę 30 km wpław. To był dystans wtedy dla mnie, no taki dłuższy, bo miałem przerwę od pływania, ale wystartowaliśmy, chyba trzy dni od tego jak do znajomych podzwoniłem z ekipy, no wtedy płynęło mi się też bardzo dobrze, bardzo dużo rozmyślałem, to było wtedy to 30 km bez żadnego celu, tylko tak, żeby się sprawdzić. Ale podczas tego pływania bardzo dużo sobie przemyślałem, narodziło się w głowie myśl, żeby się nie zatrzymać na tych 30 km, tylko żeby połączyć sport z czymś pomocnym, zorganizować jakąś zbiórkę charytatywną i komuś pomóc i wtedy wpadłem na pomysł, żeby przepłynąć 50 km miesiąc później. Lokalne gazety się do mnie odzywały, wspomagały mnie i troszkę rozpromowały. No i potem się odezwało do mnie sporo osób, które chciały się włączyć w tę akcję.

I jak ci się płynęło?

Na 50 km wpław było już trochę ciężiej, bo miałem złą piankę, pogoda średnio dopisywała, nie byłem jeszcze odpowiednio przygotowany. Nie wiedziałem czego mogę się spodziewać, bo zawsze pływałem na basenie jakieś sprinterskie dystanse, i skończyliśmy te „50” w niecałe 18 godzin.

A te 80 km?

Szczerze, jak płynąłem 80 km po zalewie u nas w Białgoraju to bardzo mnie to wyczerpało. Nudna trasa, ciągle w kółko, ciągle te same przeszkody do ominięcia. Po kilkunastu godzinach pływania nawet mogłem zamknąć oczy i płynąć na pamięć, bo już tyle kółek tam przepłynąłem, że się już przyzwyczaiłem do tego. Trasa była strasznie monotonna i nudna. Pływałem ciągle praktycznie w kółko, Kilkaset tych okrążeń zrobi-



liśmy, planujemy teraz coś większego.

Może pójdziesz w ślady Sebastiana Karasia i zrobisz 100 km po Bałtyku wpław?

Przyszłościowo na pewno chciałbym, tak jak mówisz, sięgać wyżej, nie tylko pływać tutaj na jeziorach czy małych akwenach. I prawdopodobnie za parę lat będziemy szli z ekipą na Bałtyk. Ale tutaj już jest kwestia finansów. Bo żeby coś takiego zrobić, trzeba mieć trochę środków. Zobaczymy, ale jak najbardziej chciałbym taki cel kiedyś spełnić.

Czyli w planach Bałtyk, w planach 100 km, powiedz w ogóle od czego się zaczęło, bo zakładam, że na basenie już raczej teraz rzadko cię widać, teraz tylko jezioro?

Jeżeli chodzi o okres taki letni to na basenie praktycznie wcale mnie nie ma, staram się pływać jak najdłużej podczas okresu letniego po wodach otwartych, po wakacjach tak samo jeszcze będę pływał, bo mam piankę, ona utrzymuje ciepło, więc zobaczymy ile będę pływał, ale jeżeli chodzi o basen, no to na basen tylko chodzę podczas okresu zimowego, kiedy już nie da się praktycznie pływać w jeziorze.

robiliśmy, kszego

n, pływakiem z Biłgoraja



A jak poszła zbiórka przy tych 80 km?

Sprawdziłem tuż przed tą rozmową, na ten moment udało się zebrać 6730 zł. Ta kwota nie jest taka jaką sobie wymarzyłem, ale popełniliśmy błąd, bo założyliśmy tę zbiórkę dwa dni po imprezie, ale podczas dwóch dni imprezy do puszek uzbieraliśmy 17 300 zł plus jakieś euro jest, które jeszcze będziemy musieli policzyć, więc no troszkę się uzbierało. Gdybyśmy otworzyli zbiórkę w necie dzień przed imprezą albo w dzień w imprezie, to ta kwota byłaby dużo wyższa, na 100 km już nie popełnimy tego błędu się.

Skąd pomysł, że akurat na onkologię dziecięcą?

Od zawsze miałem jakiś rodzaj skruchy wobec dzieci, chciałem im pomagać i je wspierać, no i to wyszło spontanicznie, bo pewnego dnia sobie przeglądałem tiktoka, natrafiłem na taki filmik, gdzie właśnie było pokazane dziecko, które walczy na onkologii o zdrowie i życie i strasznie szkoda mi się go zrobiło. Wtedy postanowiłem, że jak będę płynął, to pomogę tym dzieciakom, które tam walczą na onkologii.

Poza zbiórką, poza samym eventem,

poniosłeś ogromny wysiłek. Został on udokumentowany.

Tak, udokumentował go Igor Ciupa, który przez 33 godziny praktycznie wszystko nagrywał i z tego powstał później film dokumentalny, który czwartek, 29 sierpnia miał premierę w biłgorajskim centrum kultury. Można go obejrzeć w różnych mediach społecznościowych, na Youtube, oraz gdzieś tam pewnie wrzucimy na Facebooka, wszystkie tam informacje będą na fanpageu.

Zregenerowałeś się już po tym wysiłku?

Tak. O dziwo w tym roku, po 80 km, strasznie szybko doszedłem do siebie, praktycznie minęły dwa dni i było już „superancko”, już chciałem iść pływać na zalew. Popływałem sobie i miałem jeszcze z tyłu głowy, żeby przepłynąć 10 km po tym starcie, bo wyśmienicie się czułem, jedynie jakie były problemy, no to miałem trochę z brzuchem i z żołądkiem, bo podczas tego pływania takie problemy mieliśmy, ale już doszedłem do siebie, już w 100% jestem sprawny i wszystko jest dobrze. Dziękuję za rozmowę

Polacy lubią ćwiczyć

28 proc. Polaków spełnia kryteria WHO dotyczące aktywności fizycznej w czasie wolnym – wynika z badania Ministerstwa Sportu i Turystyki.



Wciąż najpopularniejsze aktywności to spacer i jazda na rowerze, ale dynamicznie przybywa użytkowników klubów fitness. Liczba klientów takich obiektów wróciła do poziomów sprzed pandemii już na początku 2022 roku, a w ubiegłym odnotowano wzrosty sięgające 40 proc. wejść więcej niż przed pandemią. Sieci liczą na dalsze dynamiczne wzrosty i dostosowują do tego liczbę swoich placówek. Xtreme Fitness Gyms do końca roku zamierza otwierać nowy klub średnio co sześć dni, głównie w miastach poniżej 100 tys. mieszkańców.

– Branża fitness w Polsce dynamicznie się rozwija i ma ogromny potencjał. Obecnie około 8 proc. Polaków należy do klubów fitness. Średnia w Unii Europejskiej to 10 proc., kraje bardziej rozwinięte, jak Francja, Włochy, Hiszpania, Niemcy, mają już penetrację rynku na poziomie kilkunastu procent, a Skandynawia, Wielka Brytania, Szwajcaria – już ponad 20 proc. – mówi agencji Newseria Biznes Łukasz Dojka, założyciel sieci Xtreme Fitness Gyms.

Jak wynika z badania Ministerstwa Sportu i Turystyki „Poziom aktywności fizycznej Polaków 2023”, odsetek osób w wieku 15–69 lat spełniających kryteria WHO dotyczące poziomu aktywności fizycznej w czasie wolnym wynosi 28 proc. Jeśli uwzględnimy w tym także aktywność związaną z przemieszczaniem się pieszo oraz

rowerem, to odsetek ten rośnie do 75 proc.

Zgodnie z wynikami badania przeprowadzonego w ubiegłym roku na zlecenie Nationale-Nederlanden jedna piąta Polaków codziennie podejmuje aktywność fizyczną, a jedna czwarta przynajmniej kilka razy w tygodniu. Podobny odsetek badanych (20 proc.) zapewnia, że stara się podejmować wysiłek fizyczny raz lub dwa razy w ciągu siedmiu dni.

– Na przestrzeni ostatnich 10 lat ogólnie Polacy wydają dużo więcej na zdrowie, sport i rekreację. W ciągu ostatniej dekady wydatki Polaków wzrosły o 130 proc., to 2,5 raza więcej niż średnia w Unii Europejskiej – wylicza ekspert.

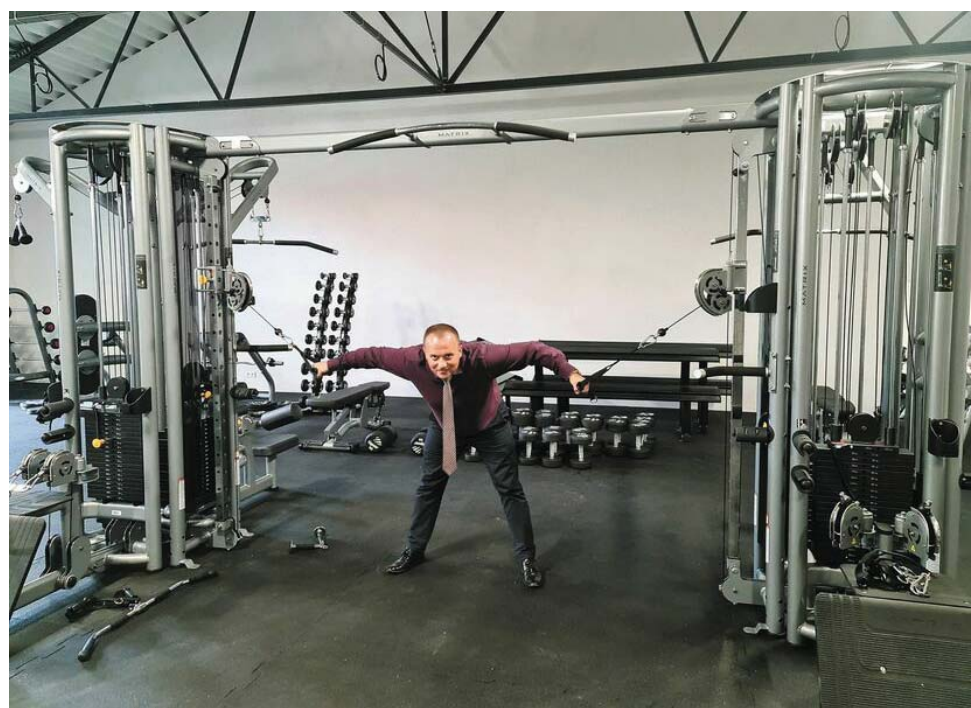
Jak podaje Nationale-Nederlanden, ponad jedna czwarta Polaków inwestuje w skali roku do 200 zł na produkty i usługi związane z uprawianą dyscypliną sportu, a jedna piąta – ponad 1 tys. zł. Dla 14 proc. ankietowanych są to z kolei wydatki rzędu 750–1000 zł, a co 10. przeznaczają na ten cel między 400 a 750 zł.

Według danych EuropeActive i Deloitte’a liczba członków klubów fitness w Europie wzrosła o ok. 4,7 mln, czyli o 7,5 proc., z 62,9 mln w 2022 roku do 67,6 mln na koniec 2023 roku, przewyższając liczbę sprzed pandemii COVID-19. Całkowite przychody w Europie wzrosły w ubiegłym roku o 14 proc., do 31,8 mld euro, przekraczając

tym samym rekordowy rok 2019 sprzed pandemii. Coraz większe zainteresowanie klubami fitness sprawia, że sieć Xtreme Fitness Gyms planuje dalszą ekspansję, nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

– Chcemy mieć 227 rentownych klubów do końca 2027 roku, czyli będziemy otwierać kilkadziesiąt klubów rocznie w najbliższych kilku latach. Za dwa, maksymalnie trzy lata planujemy wyjście za granicę i pozyskiwanie master franczyzobiorców, partnerów biznesowych, z którymi będziemy rozwijać nasz biznes. Na początku będą to kraje europejskie, jak Czechy, Słowacja, Bułgaria, Rumunia i Węgry – zapowiada Łukasz Dojka.

ŹRÓDŁO NEWSERIA





Zapraszamy nad Na nudę nikt nar

FINAŁ NASZEJ AKCJI Już jutro (sobota) nad Zalewem Zemborzyckim „Na nudę nikt nar” się nad wodą. Nad lubelskim „morzem” atrakcji będzie co



Przez ostatnie dwa miesiące wspólnie z Województwem Lubelskim, KU AZS UMCS Lublin, Radiem ESKA, a także lokalnymi samorządami zapraszaliśmy Państwa do spędzenia wakacji w naszym regionie i odwiedzenia urokliwych jezior oraz zalewów. Akcję „Spotkajmy się nad wodą” rozpoczęliśmy 29 czerwca w Okuninie nad jeziorem Białym na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim, jednej z najpopularniejszych wakacyjnych miejscówek w województwie lubelskim. Tydzień później odwiedziliśmy Zalew w Kraśniku. Kolejne weekendy to spotkania z Czytelnikami „Dziennika Wschodniego” i turystami z całej Polski w Zoom Natury w Janowie Lubelskim, rodzinnym parku rekreacji, rozrywki i edukacji, zajmującym rozległy leśny teren nad janowskim zalewem oraz nad przepięknymi jeziorami: Firlej, Białskim i Zagłębockie. Odwiedziliśmy również Zwierzyniec, zachęcając Państwa do zaglądania na Stawy Echo i wyjątkowego kąpieliska mieszczącego się na terenie Roztoczańskiego Parku Narodowego oraz do przepięknego kościoła św. Jana Nepomucena na... wodzie. Byliśmy również w Wałowicach nieopodal Józefowa nad Wisłą, w wyjątkowej, niewielkiej miejscowości nad królową polskich rzek.



Naszą wakacyjną akcję zakończymy już jutro (sobota, 31 sierpnia) nad lubelskim „morzem” – Zalewem Zemborzyckim.

I tak, jak we wszystkich miejscach, w których pojawiliśmy się od początku wakacji z czerwonym namiotem „Dziennika Wschodniego” także i tym razem czekać będziemy na Państwa z wieloma atrakcjami. Będzie bumper ball, przeciąganie liny oraz darmowe dmuchańce dla najmłodszych. Laureatów naszych licznych konkursów nagodzimy akcesoriami, które towarzyszą letniemu wypoczynkowi nad wodą: piłkami, kółkami plażowymi, okularami przeciwsłonecznymi.

Lubelskie
Smakuj życie!



radio **eska**

Lublin
MIASTO IN

lubelskie morze. narzekać nie będzie

W tym tygodniu w Lublinie zakończymy naszą, wakacyjną akcję „Spotkajmy się nad wodą”. Na nudę nikt narzekać na pewno nie będzie!



mi, torbami na zakupy, a także gadżetami naszych Partnerów. Podczas naszej akcji mówić będziemy o atrakcjach turystycznych w regionie oraz miejscach ważnych z okazji przypadającej na ten rok 550-rocznicy utworzenia Województwa Lubelskiego.

Na placu eventowym na Słonecznym Wrotkowie (tuż obok parkingu od ulicy Osmolickiej), gdzie o godzinie 14 rozpocznie się impreza, będzie można spotkać się z psiakami z lubelskiego Schroniska dla Zwierząt.

O dobrą muzykę zadba partner akcji „Spotkajmy się nad wodą” Radio ESKA, który również przygotował dla Państwa mnóstwo atrakcji.

Partnerami finału akcji „Spotkajmy się nad wodą” nad Zalewem Zemborzyckim są: Województwo Lubelskie - Lubelskie Smakuj Życie, Klub Uczelniany AZS UMCS Lublin, Radio ESKA, Miasto Lublin (akcja Lato w Mieście), lody Bosko, firma Tabal oraz Wody Polskie.

TEKST I FOT. BAS

MIASTO LUBLIN
zaprasza
do aktywnego
spędzenia
wakacji

LUBLIN
MIASTO KULTURY
2029
KANDYDAT

**Lato
w Mieście**

24.06-30.08.2024 R.

szczegółowe informacje:
www.lato.lublin.eu

lublin
MIASTO INSPIRACJI



„Lublin. Zawodowcy” – sortownia poczty zakończyła pilotażowy projekt

Jak wygląda praca na poczcie? Czy sortowanie przesyłek to ciężka rzecz? Przekonali się o tym uczestnicy miejskiego programu „Lublin. Zawodowcy”



W czwartek odbyło się ostatnie spotkanie w ramach pilotażowego miejskiego programu „Lublin. Zawodowcy”. Ideą programu było, by najmłodsi, wraz ze starszymi opiekunami – babciami, dziadkami, wujkami, ciociami i rodzicami zobaczyli „od

środką” jak wygląda praca w różnych profesjach. Uczestnicy programu zwiedzili m.in. gmach lubelskiej TVP, straż pożarną, policję, kliniki weterynaryjne UP, czy halę produkcyjną Herbapolu.

Na ostatnim spotkaniu wybrali się do sortowni lubelskiej poczty przy ulicy Moritza. Tam dowiedzieli

się, dlaczego to właśnie trąbka znajduje się w logo poczty, jaką drogę musi przejść przesyłka nim trafi do naszej skrzynki pocztowej, a także jak „prześwietlana” i sprawdzana jest przesyłka z zagranicy.

Najmłodsi napisali listy i zaadresowali koperty. Później sami przeszli do odpowied-

niego działu i ostemplowali swoje przesyłki, by na końcu włożyć je do odpowiednich przegród do wysłania.

Największym zainteresowaniem cieszył się WER, czyli Węzeł Ekspedycyjno-Rozdzielczy, najnowocześniejszy po tej stronie Wisły.

Miejski, pilotażowy projekt „Lublin. Zawodowcy”

to odpowiedź na aktywne spędzenie wakacji wnucząt i dziadków. Skierowany był do dzieci w wieku 6-13 lat oraz seniorów. Udział w projekcie był całkowicie bezpłatny. Podczas 2 miesięcy trwania akcji w projekcie zorganizowano 33 spotkania w 14 przedsiębiorstwach, które pokazywały, jak wygląda ich

praca na co dzień. Projekt cieszył się dużym zainteresowaniem – udział w nim wzięło 715 uczestników. Po cieszącym się zainteresowaniem pierwszej edycji, są plany na kolejne, które pozwolą w aktywny i ciekawy sposób spędzić wakacje w mieście.

EUROPEJSKI FESTIWAL SMAKU

ART'N'TASTE FESTIVAL

LUBLIN
2-8
WRZEŚNIA
2024



Gwiazda festiwalu: Adam Bałdych

Adam Bałdych, nazywany „cudownym dzieckiem skrzypiec” zagra solo koncert w sobotę 7 września 2024 w bazylice Dominikanów

Adam Bałdych, polski skrzypek i kompozytor, zdobył uznanie jako znakomity improwizator, odkrywający kompletnie nowe przestrzenie dla wiolinistyki, jak również autentycz-

na osobowość, która potrafi wejść w dialog z artystami ze świata muzyki poważnej, improwizowanej czy popularnej. „Adam Bałdych redefiniuje pojęcie skrzypiec” - pisał brytyjski The Guardian. Wtórzy mu niemiecki Frankfurter Allgemeine Ze-

itung: „Bez wątpienia Adam jest najbardziej rozwiniętym technicznie skrzypkiem żyjącym w naszych czasach. Możemy spodziewać się po nim wszystkiego.”

Swoją muzykę prezentował na najważniejszych festiwalach jazzowych, koncertując

m.in. w Polsce, Niemczech, Korei Południowej, Chinach, Japonii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Austrii, Islandii, Portugalii, Azerbejdżanie, Holandii, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Włoszech, Hiszpanii i Indonezji.

• WIĘCEJ NA: ADAMBALDYCH.COM

Najlepszy Smak Lubelszczyzny

W piątek 6 września 2024 w gościnnych progach „Trybunalska City Pub” już po raz 9 odbędzie się konkurs o tytuł „Najlepszy Smak Lubelszczyzny”

W konkursie wyłonione zostaną kulinarne produkty z regionu lubelskiego wyróżniające się najwyższymi walorami smakowymi, zapachowymi i wizualnymi. Producenci tradycyjnie ubiegać będą się o laury w dziewięciu kategoriach: produkty mleczne, produkty mięsne, oleje i tłuszcze, produkty rybactwa, owoce i warzywa, wyroby piekarnicze i cukiernicze, miody, a także napoje (w tym alkohole) oraz inne. Zgłaszać można dowolną liczbę produktów. Spośród zgłoszonych specjalów Kapituła Dobrego Smaku składająca się z



ekspertów kulinarnych, krytyków i znawców smaku – wyłoni najdoskonalsze, które zyskają miano „Najlepszego Smaku Lubelszczyzny 2024” dla każdej z kategorii. Po raz kolejny w każdej z kategorii mogą zostać przyznane wyróżnienia „GRAND PRIX – Najlepszy Smak Lubelszczyzny 2024” dla produktu

z najlepszym smakiem. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 6 września około godziny 19.00 na festiwalowej scenie smaku w Lublinie.

Kinga Hendzel Black & White Jazz

Na jej fotografiach muzycy grają nadal. 12 mistycznych portretów muzyków jazzowych zobaczymy we wtorek 3 września o 18 w Galerii Fotografii Centrum Kultury w Lublinie

Jej pasją jest fotografia. Ukończyła Lubelską Szkołę Fotografii. Specjalizuje się w fotografii koncertowej i portretowej. Była obecna na ponad 300 koncertach. Wykonane przez nią fotografie muzyków znajdują się na okładkach płyt. Jej prace zdobyły uznanie w krajowych i zagranicznych konkursach fotograficznych i były prezentowane na wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i zagranicą. Na wystawie „Black & White Jazz” zostaną zaprezentowane fotografie, które znalazły się w finałach konkursów World Jazz Photo oraz MK Jazz Foto im. Marka Karewicza w latach 2022 – 2024.



Wernisaż Kingi Hendzel to dopiero początek fotograficznych spotkań. Od piątku do niedzieli 6-8 września w Galerii Sztuki Sceny Plastycznej KUL swoje fotografie

zaprezentują Roman Krawczenko, Witold Nowakowski i Magdalena Chojnacka a warsztaty fotografowania aparatami Leica poprowadzi Piotr Marek.

Program

16 edycji Europejskiego Festiwalu Smaku Lublin 2-8 września 2024

#Poniedziałek 2 września 2024

Godzina 18, Benefis padre Tomasza Dostatniego, Wirydarz Centrum Kultury w Lublinie. Inauguracja Europejskiego Festiwalu Smaku. Tylko na zaproszenia.

#Wtorek 3 września 2024

Godzina 18, Salon literacki. Wieczór autorski Tomasza Dostatniego i Piotra Nowiny-Konopki, Księgarnia Dosłowna, Centrum Kultury w Lublinie.

Godzina 19, Otwarcie wystawy fotografii Kingi Hendzel „Black & White Jazz”, Galeria Wirydarz Centrum Kultury w Lublinie.

#Środa 4 września 2024

Godz. 12, otwarcie Jarmarku Festiwalowego, Stare Miasto.

Godz. 13, prezentacja wystawców, spacer po stoiskach, konkursy z nagrodami do godziny 20, Stare Miasto.

Godz. 14, Instrukcja jedzenia ostryg, Ewa i Piotr Michalscy, Stare Miasto.

Godz. 19, Wernisaż malarstwa Zofii Leszczyńskiej: Ptaki, kwiaty i anioły św. Franciszka, ze specjalnym udziałem Włodzimierza Staniewskiego, założyciela OPT Gardzienice, degustacja ciasteczek św. Franciszka wypieczonych przez Elżbietę Cwalingę, Wirydarz klasztoru Dominikanów.

#Czwartek 5 września 2024

Godz. 12, Jarmark Festiwalowy, spacer po stoiskach, konkursy, nagrody do godziny 20, Stare Miasto.

Godz. 14, Instrukcja jedzenia ostryg, Ewa i Piotr Michalscy, Stare Miasto.

Godzina 18, premiera spektaklu „Casta Diva, che inargenti & Okzseik” z udziałem Dominiki Zamary i Pawła Kieszko, Scena Teatralna w Spichlerzu, Ośrodek Praktyk Teatralnych Gardzienice.

Godz. 19, spotkanie z Dominiką Zamarą, książniczka światowej Opery, Scena Teatralna w Spichlerzu, Ośrodek Praktyk Teatralnych Gardzienice.

#Piątek 6 września 2024

Godz. 12, Jarmark Festiwalowy, spacer po stoiskach, do godziny 20, Stare Miasto.

Godz. 12, Konkurs Najlepszy Smak Lubelszczyzny 2024, Trybunalska Caffè.

Godz. 13, Instrukcja jedzenia ostryg, Ewa i Piotr Michalscy, Scena Smaku, plac po Farze.

Godz. 13:30, Foto Festiwal z Leica Store Warszawa, Czytanie Fotografii, prezentacja aparatów Leica Piotr Marek, Galeria Sztuki Sceny Plastycznej KUL, Rynek 8.

Godz. 15, Konkurs Good Chef Junior „550 lat Województwa Lubelskiego” o puchar Marszałka Województwa Lubelskiego, Scena Smaku, plac po Farze.

Godz. 16, Co jadł król Kazimierz Jagiellończyk? Pokaz gotowania młodych szefów kuchni z Technikum Pszczelarskiego, Scena Smaku, plac po Farze.

Godz. 16:30, Konkurs Good Chef Junior „550 lat Województwa Lubelskiego” o puchar Marszałka Województwa Lubelskiego, Scena Smaku, plac po Farze.

Godz. 17, O roli dyplomacji kulinarnej w promocji Województwa Lubelskiego i miasta Lublin. Spotkanie z Magdaleną Tomaszewską-Bolałek. Rozmowa z udziałem prof. Jarosława Dumanowskiego, Lubelska Regionalna Organizacja Turystyczna, Krakowskie Przedmieście 6.

Godz. 17.30, Co jadł król Kazimierz Jagiellończyk? Pokaz gotowania młodych szefów kuchni ze Technikum „Lider” w Lublinie, Scena Smaku, plac po Farze.

Godz. 18, Konkurs Good Chef Junior – ogłoszenie werdyktu jury, Scena Smaku, plac po Farze.

Godz. 18.15, Festiwal Drzewo Życia w Gardzienicach. Pokaz lepienia pierogów teatralnych w wykonaniu Małgorzaty Solis, Scena Smaku, plac po Farze.

Godz. 18.45, Ogłoszenie wyników konkursu Najlepszy Smak Lubelszczyzny, Scena Smaku, plac po Farze.

• **Godz. 19.15, koncert Gaii Mobilij** (Italia), Scena Smaku, plac po Farze.

• **Godz. 21, koncert kapeli Waleria i piękne róże „Potańcówka, jakiej świat nie widział”,** Scena Smaku plac po Farze.

#Sobota, 7 września 2024

Godz. 11, Jarmark festiwalowy, spacer po stoiskach, konkursy z nagrodami, Stare Miasto.

Godz. 11.30, Konkurs jedzenia waty cukrowej na czas dla dzieci, Stół Spotkań, plac po Farze.

Włoskie Limboski i K

Najpierw ogień i petarda na placu Po farze, potem tajemnicza Waleria i Piękne Róże. Dalej...
A w centrum wszystkiego cudowne, re...



Waldemar Sulisz

Program muzyczny 16 edycji Europejskiego Festiwalu Smaku można streścić krótko: dla każdego coś dobrego. O Adamie Bałdych, który jest gwiazdą tegorocznej edycji piszemy na pierwszej stronie festiwalowego dodatku. Znamomity skrzypek, z którym chcą grać najlepsi na świecie zdradzi na konferencji prasowej, że w sobotę 7 września o 19 w bazylice Dominikanów zagra także utwory ulubionej

Hildegardy z Bingen. Szykujcie się na muzyczną ucztę.

Gaia Mobilij i techno

Śpiewa i gra na pianinie, akordeonie, lirze kalabryjskiej, ukulele i perkusji. Włoska multiinstrumentalistka zagra w piątek 6 września 2024 na placu Po farze. Urodziła się we Włoszech, w Mediolanie skończyła studia w klasie fortepianu, kształciła się pod okiem akordeonistów cygańskich z Europy Wschodniej. Zafascynowana lirą kalabryjską bada



muzykę różnych tradycji. Jak jest Gaia na scenie. - Krótko, ogień i petarda - mówi Michał Chojewski, polski menadżer artystki. Będziecie zachwyceni.

Waleria i Piękne Róże

Charyzmatyczna wokalistka i saksofonistka wystąpi w piątek 6 września na placu Po farze.

Waleria i Piękne Róże zagra do posłuchu i do tańca. Autorskie teksty i melodie inspirowane muzyką sprzed wojny. O rozterkach serca i różnych

miłosnych konwenansach, jak to w piosenkach najczęściej bywa.

W Lublinie zagrają w składzie: Waleria - Śpiew i Saksofon Sopranowy, Franek Stalenga - harmonia, Edyta Prokopiuk - mandolina, Filip Majerowski - tuba, Krystian Dąbrowski - perkusjonalia. Walerio, czekamy na „Potańcówkę, jakiej świat nie widział.

„Limboski, W trawie”

Przypomina Marka Hłaskę albo Jamesa Deana, Nic dziw

e techno, Kochanowski

ej Limboski i jego wielki hit „W trawie”. Na finał Psalm Jana Kochanowskiego na jazzowo.
enesansowe skrzypce Adama Bałdycha



nego, że kobiety za nim szlają. Na naszym festiwalu zagra w sobotę 7 września 2024 na placu Po farze. A teraz oddajmy mu głos:

„Karmiłem się mlekiem bluesa, gospel, amerykańskiego południa, słuchałem i grałem wiele gatunków muzyki – ostatecznie najlepszy jest rock i roll – pisze na swojej stronie artysta.

Publiczność czeka na wielki Limboskiego przebój „W trawie”: Witaj kochanie, czy jeszcze pamiętasz/ Tych parę



chwil kiedy otwierał się szemrany raj/ Dalej jesteś jak kwiat, jesteś jak mięta/ Co przed motylem cała drży i lgnie, lecz kielich w dół”. - Przeżywajcie to wszystko godnie - bądźcie wdzięczni, wydawajcie pieniądze i śpiewajcie refreny - powtarza Limboski. Zajmijcie wcześniej miejsca na placu Po farze, bo będzie ciasno.

Kochanowski na finał festiwalu

Mistyczne wykonanie Psalmów Jana Kochanowskiego

usłyszemy w niedzielę 8 września 2024 w bazylice Dominikanów. To koncert w ramach modułu „Re:Union Smaków”, który towarzyszy festiwalowi.

Do muzycznego opracowania „Psalterza Dawidów” Kochanowski zaprosił swojego przyjaciela Mikołaja Gomółkę. Polski Psalterz stał się dla artystów P.G.R. (Projekt Grzegorza Rogali) inspiracją i wyzwaniem zarazem. W bazylice Dominikanów usłyszycie muzykę z płyt „Polish Psalter vl i 2”.

zostwa Świata zeniu Cebularzy



mam Panie, ledwie trochę maki i cebuli, ale zaczekaj - miała powiedzieć piękna Żydówka. Król zatrzymał się, za kwadrans dziewczyna podała mu gorące placki z cebulą.

Dzięki Marioli i Tadeuszowi Zubrzyckim, którzy uparli się, żeby prawdziwy cebularz lubelski został zarejestrowa-

ny i zastrzeżony w Unii Europejskiej, zawodnicy będą „walczyć” z prawdziwymi, pysznymi cebularzami lubelskimi.

W trakcie festiwalu, w ramach Maratonu Smaku z Krajową Grupą Spożywczą, będą wypiekane cebularze z różnymi dodatkami.

Zofia Leszczyńska Ptaki i anioły św. Franciszka

Jest Mistrzynią martwych natur. Powtarza, że ptak jest „biżuterią Bożą” i to wystarczający powód, żeby brać go na warsztat. W środę 4 września 2024 pokaże swoje prace w wirydarzu klasztoru Dominikanów w Lublinie. Gościem specjalnym wernisazu będzie Włodzimierz Staniewski, założyciel Ośrodka Praktyk Teatralnych Gardzienice, który wygłosi krótki esej o św. Franciszku

To malarstwo najwyższej próby i szlachetna technika malowania na jedwabiu i jubilerska precyzja artystki. - Za wyjątkiem „martwej sójki”, która jest ukłonem w stronę tradycji, wszystkie prezento-



wane na wystawie ptaki żyją. Wydaje się, że za chwilę odfruną, opuszczają ramy obrazu - napisała Dominika Leszczyńska.

Godz. 12, Ogólnopolski Turniej Nalewek i Lubelskie Spotkania Nalewkowe, Browar Wielokran, Centrum Spotkania Kultur, plac Teatralny 1.

Godz. 12.15 Festiwal Kaszy Gryczaki. Pokaz gotowania gołąbków, degustacja, Scena Smaku, plac po Farze.

Godz. 13, Pokaz kulinarny Katarzyny Bosackiej, Scena Smaku, plac po Farze.

Godz. 13.30, Foto Festiwal z Leica Store Warszawa, Czytanie fotografii, prezentacja aparatów Leica Piotr Marek, Galeria Sztuki Sceny Plastycznej KUL, Rynek 8.

Godz. 14, Zrównoważona kuchnia. Pokaz kulinarny z Krajową Grupą Spożywczą, Scena Smaku, plac po Farze.

Godz. 14.45, I Mistrzostwa Świata w Jedzeniu Cebularzy Lubelskich na Czas, plac Po farze.

Godz. 15.15, Maraton smaku. Finał Ogólnopolskiego Konkursu KGW z Krajową Grupą Spożywczą, pokazy gotowania, prezentacje, Scena Smaku, Stół Spotkań, plac po Farze.

Godz. 16, O śledziach starszych niż Chrystus Piotr Celtycki, pokaz, degustacja, plac Po farze.

Godz. 16.15, Julia Szeremeta i Michał Fabiszewski. Maraton smaku z Krajową Grupą Spożywczą. Ciąg dalszy, plac po Farze.

Godz. 17, Pokaz kulinarny w wykonaniu chefa kuchni Michała Zakrzewskiego - Restauracja Nowa Piwnica Smaku z Opola Lubelskiego, Scena Smaku, plac po Farze.

Godz. 18, Projekt RE:Union Smaków - Kolacja historyczna z królem Kazimierzem Jagiellończykiem, degustacja dań sprzed 550 lat, komentują Jarosław Dumanowski, Maciej Nowicki, Stół Spotkań, plac po Farze.

Godz. 19, koncert Adama Bałdycha, gwiazdy festiwalu. Adam Bałdych redefiniuje pojęcie skrzypiec - The Guardian. Największy talent skrzypiec naszych czasów, bazylika Dominikanów.

Godz. 19.50, Ogłoszenie wyników Ogólnopolskiego Turnieju Nalewek, plac Po farze.

Godz. 20, Koncert „Limboski solo”, plac Po farze.

Godz. 21, Premiera książki „550 lat kuchni lubelskiej”. Spotkanie z Jarosławem Dumanowskim, Maciejem Nowickim i Waldemarem Suliszem, Stół Spotkań, plac Po farze.

Niedziela, 8 września 2024

Godz. 12, Jarmark festiwalowy, spacer po stoiskach, konkursy z nagrodami, Stare Miasto.

Godz. 12.30, Śniadanie na trawie. Żywy obraz. Inscenizacja Stacji Teatr z Konopnicy, plac Po farze.

Godz. 13, Spacer ziołolecznicy z Justyną Pargiełą z Pytania na śniadanie, Błonia pod Zamkiem.

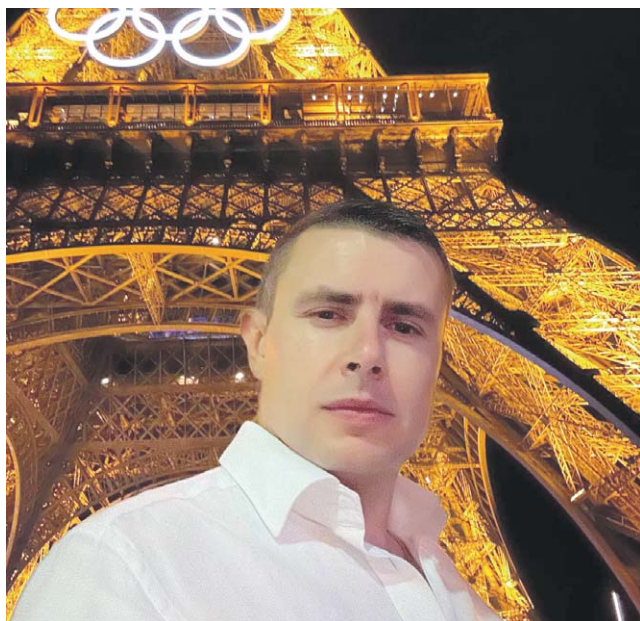
Godz. 13.30, Foto Festiwal z Leica Store Warszawa, Czytanie fotografii, prezentacja aparatów Leica Piotr Marek, Galeria Sztuki Sceny Plastycznej KUL, Rynek 8.

Godz. 14, Elixir św. Kazimierza. Spotkanie z Justyną Pargiełą, Stół Spotkań, plac po Farze.

Godz. 14.15, Spacer historyczny z Kazimierzem Jagiellończykiem. Orowadza Agata Hrycaj. Start przy kościele powiatowym.

Godz. 15, Festiwal Parzynalia z Bełzyc. Pokaz gotowania, degustacja, Scena Smaku, plac po Farze.

Godz. 16, Pokaz gotowania Łukasza Modelskiego



Pojedynek Fabiszewski kontra Szeremeta

Gotował podczas IO w Paryżu, teraz pogotuje dla Lublina. Michał Fabiszewski będzie gotował dla Julii Szeremety w sobotę 7 września na placu Po farze. Poprowadzi niesamowity Maraton smaku z Krajową Grupą Spożywczą

W ubiegłym roku zachwylił publiczność talentem kulinarnym i fantastycznym kontaktem z publicznością. Michał był jedynym Polakiem wśród 20 szefów kuchni i 500 kucharzy, który pracował w wiosce olimpijskiej podczas Igrzysk Olimpijskich w Paryżu. - Każdego

dni karmiliśmy ponad 10 tysięcy osób - mówi Michał. Na igrzyskach serwował polskie dania: gołąbki klasyczne i wegetariańskie, szaszłyki z indyka czy kotlety wołowe. Co ugotuje w Lublinie? - Postaram się przyrządzić dla Julii Szeremety pizzę, którą lubi. Ale nie będzie to zwykła pizza. Jaka, zapraszam przed scenę - mówi szef Michał.

Metalowa diva w Gardzienicach

Dominika Zamara wystąpi w Ośrodku Praktyk Teatralnych Gardzienice w czwartek, 5 września 2024. Artystka wraca do metalowych korzeni. Publiczność usłyszy słynne arie Lascia ch'io pianga i Casta Diva z towarzyszeniem „ciężkich” gitar

To najbardziej niezwykle wydarzenie festiwalu. Za zgodą Włodzimierza Staniewskiego, założyciela słynnego teatru i na jego zaproszenie Dominika Zamara zagra w autorskim przedstawieniu Pawła Kieszko „Okz-seik”. Wspólny projekt Ośrodka Praktyk Teatralnych Gardzienice i Europejskiego Festiwalu Smaku zapowiada metalowy ogień na scenie.

On. Paweł Kieszko. Aktor, pedagog, animator, reżyser, specjalista w dziedzinie techniki teatralnej. Artysta wielu sztuk. Ona. Dominika Zamara. Polska diva operowa mieszkająca we Wło-

szech. Śpiewa w salach koncertowych całego świata, śpiewa w kilku językach. W Carnegie Hall w Nowym Jorku, gdzie występowały takie gwiazdy jak Ignacy Jan Paderewski, Maria Callas, czy Antonín Dvořák oczarowała publiczność. Zaśpiewała z orkiestrą New York Chamber Players pod batutą Maestro Giacomo Franci. W czasie studiów na Akademii Muzycznej we Wrocławiu założyła metalową kapelę „Wishing Well” - stąd gardzienicki powrót do korzeni. - To jest dla mnie nowe doświadczenie i wielkie wyzwanie. Zapraszam - mówi artystka. Po spektaklu spotkanie z Dominiką Zamara.



ORGANIZATOR



PATRONI HONOROWI



Marszałek
Województwa Lubelskiego
Jarosław Stawiński

PATRONAT
HONOROWY

PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK

PARTNERZY STRATEGICZNI HONOROWI



PROJEKT ZREALIZOWANY
DZIĘKI WSPARCIU
MIASTA LUBLIN



PATRONI MEDIALNI



PARTNERZY



HOTELE PARTNERSKIE



RESTAURACJE PARTNERSKIE



Zastępcze rodziny, ale miłość prawdziwa

W Muzeum Wsi Lubelskiej odbył się Wojewódzki Dzień Rodzin. Wydarzenie było okazją do spotkania się rodzin zastępczych, seniorów oraz rodzin adopcyjnych z województwa lubelskiego

Wczwartkowe święto, rodziny zastępcze zostały wyróżnione za codzienną służbę i troskę o dobro dzieci, zapewnienie im poczucia bezpieczeństwa i szacunku oraz prawa do wychowania w rodzinie a także za miłość i dar wielkiego serca.

- Pod naszą opieką jest trzynastoletnia Amelka, która jest dzieckiem niepełnosprawnym. Bycie rodzicem to misja, ale życie jest życiem i codzienne problemy się zdarzają, Amelka potrzebuje ciągłej rehabilitacji, wizyty w różnych instytucjach, aby usprawnić dziewczynkę. Na pewno jest ciężko to wszystko ogarnąć, ale jakoś sobie radzimy. Cieszymy się gdy widzimy jak sama zje, ogarnie w domu, wykona polecenie. Postępy jakie robi dają ogromną satysfakcję - mówiła Anna Banaszek, zawodowa rodzina zastępcza, specjalistyczna z Kraśnika. I dodała: Decyzję o opiece nad Amelką podjęliśmy wspólnie z mężem, znaleźliśmy dziecko od urodzenia, obserwowaliśmy jej losy. Gdy miała dwa lata i dziesięć miesięcy, doszło do tego, że rodzina zastępcza która ją miała - to był rodzinny dom dziecka - nie mogli już nad nią sprawować opieki, bo mieli nadwyżkę dzieci. Dziewczynka miała trafić do ośrodka dla dzieci niepełnosprawnych intelektualnie. Tak Amelka została członkiem naszej rodziny.

Pani Małgorzata Biernacka jest wyjątkową mamą, prowadzi rodzinny dom dziecka. Na przestrzeni lat wychowała 16 dzieci. W chwili obecnej sprawuje opiekę nad piątką dzieci w wieku od 5 do 24 lat.

-U nas nie ma podziału na dzieci które urodziłam i które pokocham, dla wszystkich jestem mamą. Urodziłam czworo swoich dzieci i tak jak każde dziecko rodzi się a razem z nim miłość, tak samo jest gdy przychodzą dzieci do naszych rodzin, po prostu rodzi się miłość. Rodziny, zastępcze, rodzinne domy dziecka są bogate w miłość. Problemy się pojawiają jak w każdej rodzinie, ale to nam daje power do działania. Pomagają nam rodziny, Stowarzyszenie Jedno Serce, także cieszę się, że w takim



środowisku przebywamy i pomagamy sobie nawzajem.

Rodzicielstwo jak i rodzina, to jest esencja tego czym jest każde szanujące się państwo - podkreślił Jarosław Stawiarski, Marszałek Województwa Lubelskiego.

Marszałek w swoim przemówieniu zaznaczył, że rodzina to dzieciaki, małżeństwo mąż i żona oraz seniorzy. Seniorzy w województwie lubelskim stanowią 27 procent społeczeństwa, wskaźnik ten jest nieco większy niż w całej Polsce, gdyż społeczeństwo się starzeje. Powinno się im zapewnić godne warunki do życia. Nawiązał też do dzieci, które nie miały szczęścia do tego by mieć pełną rodzinę.

- W Polsce mamy zatrważający proces powiększania się ilości dzieci które nie mają pełnych biologicznych rodzin. Nie są w tych rodzinach szczęśliwi, są samotni. Dlatego wy jako rodziny zastępcze, rodziny adopcyjne, pogotowia opiekuńcze pełnicie wielką rolę dając substytut miłości, dzieciom które nie mają szczęścia urodzić się, wychowywać, żyć i być szczęśliwym w pełnej rodzinie, gdzie jest dwoje rodziców. Takich dzieciaków w Polsce jest 75 tysięcy, to jest bardzo dużo. I z roku na rok ten wskaźnik wzrasta. Dzieci bez pełnej rodziny biologicznej w województwie lubelskim jest aż 3777. - tłumaczył marszałek.

Dzień Rodzin był też okazją do uhonorowania laureatów corocznych konkursów „Aktywny Senior” gdzie laureatami zostali: Krystyna Strzelecka, Krystyna Niedużak, Irena Bykowska oraz „Gmina przyjazna Seniorom” w kategorii gmina do 15 tys. mieszkańców Gmina Telatyn, w kategorii gmina powyżej 15 tys. do 35 tys. mieszkańców Gmina Ryki, gmina powyżej 35 tys. mieszkańców Miasto Chełm.

Spotkanie ubarwił występ muzyczny, a także wystawa prac plastycznych. W programie nie zabrakło m.in.: gier i zabaw dla dzieci oraz wspólnego grillowania.

Celem wydarzenia było promowanie wartości rodziny oraz integracja międzypokoleniowa.

tekst i fot. KN

Ruch na linii Warszawa - Lublin

Leszek Iwanicki i bracia Piszowie (o których piszemy osobno) kontynuowali „tradycję” piłkarskiej wymiany Motoru z Legią w czasach ekstraklasowych. Przeprowadzki zainicjował Jerzy Jagiełło. Pomógł wywalczyć lublinianom pierwszy awans, wystąpił też w kilku meczach w debiutanckim sezonie. Przetartym śladem poszedł Tadeusz Cypka i miał to szczęście, że zdobył pierwszego pierwszoligowego gola dla Motoru, w meczu z Zagłębiem Sosnowiec. Obydwaj przyjechali do Lublina u schyłku karier – Jagiełło po pięcioletnim pobycie w Legii, a Cypka po blisko dekadzie. Strzelec inauguracyjnego gola rozegrał w drużynie wojskowych blisko 250. meczów, ale w Motorze musiał zadowolić się drugoplanową rolą. Po roku odszedł do Radomiaka.

W 1980. Legia puściła do Motoru Marka Komosę. Jeszcze jako napastnik Ursusa strzelił gola Motorowi w 2. LIDZE. W mocnej Legii zagrał tylko kilka razy. Nowego pracodawcy też nie zbawili, nie rozwinął talentu przez 4. lubelskie lata i odszedł do Broni Radom. W końcówce rozgrywek 1981/82 motorowców, walczących (nieudanie) o utrzymanie zasilili Bogdan Kwapisz, nie mający miejsca w Legii. Przeprowadzka okazała się zupełnie nieudana. A liczono na jego skuteczność, pamiętając choćby dwa gole strzelone Motorowi w barwach bydgoskiego Zawiszy, na wagę wygranej 2:1, jesienią 1980 r.

Po spadku najważniejszy transfer z Legii to trener Lesław Ćmiekiewicz. A w ślad za nim dojechali na rundę rewanżową Marek Szaniawski i Mirosław Car. Ten drugi zagrał w Legii tylko raz. W Motorze również nie wywalczył sobie na dłużej miejsca w podstawowym składzie, jednak w klubowej historii ma poczesne miejsce, dzięki dwóm kapitalnym golom strzelonym w 1983 r. Resovii. Tamta wygrana (4:0) w praktyce pieczętowała powrót do ekstraklasy. Szaniawski stał się stuprocentowym lublinianinem, w wielu meczach decydował o wyniku.

Po awansie trenerowi Ćmiekiewiczowi i Motorowi zaufała kolejna para legionistów: wspomniany już wcześniej Leszek Iwanicki i Zbigniew Kakietek. Ten pierwszy okazał się jednym z najlepszych piłkarzy w klubowej historii. Swą pozycję budował przez

trzy sezony (w trzecim długo pauzował z powodu kontuzji), a była na tyle mocna – nie tylko w klubie, ale w całej lidze – że „Król Strzelców” z 1985 r. odszedł do Widzewa. Kakietek również zaczął w dobrym stylu, jednak po odnowieniu się kontuzji musiał zakończyć karierę już w pierwszym sezonie po przejściu do Motoru. W tamtym okresie bilet w drugą stronę kupił (a w zasadzie dostał, od wojska) młody bramkarz Dariusz Opolski. Potrenował, posiedział na ławce, zagrał raz w ekstraklasie i wrócił do Motoru, w którym rozegrał najwięcej meczów na poziomie ekstraklasy i jej zaplecza.

Na kolejnych transferach korzystała Legia. Przed sezonem 1986/87 i w jego trakcie z Motoru uciekał kto miał tylko atrakcyjną ofertę. Właśnie taką otrzymał Andrzej Łatka, w trzecim sezonie występów w lubelskich barwach. Skorzystał i wiosną 1987 r. zadebiutował w koszulce z „L-ką”. A dwa lata później strzelił pięknego gola Barcelonie w Pucharze Zdobywców Pucharów. Niestety, po 1:1 w stolicy Katalonii w rewanżu wygrali goście. A Łatka zaliczył jako legionista ponad 150. występów, strzelając ponad 20 goli. Ale nie Motorowi. Natomiast legionistów skarcił dwoma trafieniami w koszulce Motoru.

Latem 1992 r. legionistą został Zbigniew Grzesiak. Trzy sezony (z półroczną przerwą na wyjazd do Austrii) zbilansował 50. meczami w lidze i Pucharze Polski, w których zdobył 12. goli. W ten sposób przyczynił się do dwóch złotych medali Legii.

Oprócz Łatki i Iwanickiego, którzy strzelili legionistom gola grając w lubelskich barwach, był jeszcze jeden piłkarz łączony z oboma klubami, który trafił do siatki

legionistów jako motorowicę. To **Tomasz Arceusz**, który w Motorze grał krótko i niewiele (przyszedł z Ursusa), ale w 1981 r. przyczynił się do wygranej Motoru 3:0, przedzielając trafieniem dwa skuteczne strzały **Andrzeja Popa**. Arceusz karierę kontynuował w Bielsku-Białej i Orzyszu, cierpliwie pracując na transfer do stolicy. W drugiej połowie lat 80. zagrał w blisko 150. meczach, strzelając ponad 30. goli.

Aleksander Stec

27 maja 1981 r. zapowiadał się bardzo atrakcyjnie dla futbolowych kibiców na Lubelszczyźnie, ale także w Europie. Motor miał wpisany termin rewanżu z warszawską Legią na jej stadionie. W Puławach zameldowała się reprezentacja młodzieżowa do lat 16 trenera Mieczysława Broniszewskiego (dekadę później, z małym okładem – trenera Motoru), aby zagrać z rówieśnikami z Czechosłowacji. Modest Boguszewski i Robert Grzanka, juniorzy Motoru, szykowali się pod okiem trenera Henryka Apostela do drugiego meczu reprezentacji U-18 w mistrzostwach Europy w tej kategorii wiekowej. A na deser Real Madryt mierzył się z Liverpooliem w finale Pucharu Europy, ówczesnej Ligi Mistrzów.

Pod względem emocjonalnym, najbardziej elektryzował ekstraklasowy mecz w stolicy. Niósł lubelskim fanom sporą dawkę niepewności, zwłaszcza w kontekście rezultatu z 1. RUNDY, gdy legionieści wygrali w Lublinie 5:0. Po 25. kolejkach spotkań rywale Motoru mieli tylko 2. pkt straty do prowadzącego Widzewa, a do końca rozgrywek pozostało pięć kolejek spotkań. Motorowcy plasowali się w środku tabeli, jednak pewni utrzymania jeszcze nie byli. Potyczka miała więc swoją wagę i... zdecydowanego faworyta.

Najazd na Warszawę

Do stolicy wybrało się ok. 3.000 lubelskich kibiców. Legia zarezerwowała dla nich wydzielone sektory, specjalne miejsca parkingowe dla autokarów, wyznaczyła osobną kasę biletową, zapowiadając przy tym – za pomocą mediów – że „nikt podchmiele nie będzie”. Sztandar Ludu oceniał: - Choć siły wydają się być nierówne, mecz zapowiada się interesująco. Pozostawiał przy tym cień nadziei, związany nie tylko z oczekiwaną dobrą grą Motoru, ale i podejściem legionistów – lekceważącym przeciwnika skazanego na pożarcie. Jak się okazało, gospodarze nie mieli czasu na lekceważenie, bo już w 6. min przegrywali 0:1.

Gol sezonu

Walkę bez kompleksów zapowiadała akcja z 3. min, gdy Janusz Przybyła stanął oko w oko z Jackiem Kazimierskim, po podaniu Waldemara Wiatera. Bramkarz legionistów cudem obronił, ale 180. sekund później z niedowierzaniem wyjmował piłkę z siatki. Red. Sławomir Nadłonek, opisywał: - W 6. min. Roman Dębiński kapitalnym strzałem z rzutu wolnego z 25 m nie dał żadnych szans Kazimierskiemu. Bramka ta może pretendować do bramki roku.

Gol poruszył nie tylko bramkarzem, który w pierwszej chwili myślał że piłka minęła słupek z drugiej

strony, ale i trybunami. Fachowcy przewidywali agresję podrażnionych gospodarzy. I wydawało się, że mają rację, gdy Stefan Majewski szybko wyrównał, wykorzystując dokładną główką dośrodkowanie Janusza Barana. Riposta była jednak natychmiastowa. Ryszard Walczak pomylił się minimalnie, trafiając z dystansu w poprzeczkę, ale na dobitkę czyhał Wojciech Rebenda; wiedział co robi; Motor znów prowadził - 2:1. Majewski miał tego dnia również

oty z tarczą

ą dziesiąty ekstraklasowy mecz z Legią na jej stadionie



Motor z ostatniego sezonu w ekstraklasie w XX w. Na zdjęciu większość uczestników ostatniego zwycięskiego zwycięstwa w stolicy i... trzej (Dariusz Opolski, Waldemar Wiater i kierownik Tadeusz Kamiński) cieszący się z pierwszego triumfu. GÓRNY RZĄD, OD LEWEJ: Dariusz Oleszczuk, Mirosław Banaszek, Artur Graniczka, Opolski, Jacek Bąk, Mieczysław Pisz; ŚRODKOWY RZĄD, OD LEWEJ: Grzegorz Bakalarczyk (trener), Roman Żuchnik, Mirosław Zagrodniczek, Bogdan Rajt, Piotr Adamczyk, Siergiej Michajłow, Piotr Topczewski, Kamiński, Wiater; DOLNY RZĄD, OD LEWEJ: Janusz Zych, Grzegorz Komor, Andrzej Brzeszczyński, Zbigniew Grzesiak, Sławomir Wójtowicz, Leszek Pisz, Władysław Kuraś.

FOT. ARCHIWUM RKS MOTOR

Boguszewski i Grzanka wracali do Lublina ze srebrnymi medalami. Niestety, szesnastolatki (z Januszem Decem, wtedy jeszcze zawodnikiem Sygnału Lublin, a za cztery lata obrońcą Motoru) przegrali w Puławach 0:4 w kwalifikacjach do ME. A wieczorem w Paryżu Wyspiarsze pokonali madrytczyków z Realu 1:0, po gołu Alana Kennedy'ego w 82. min.

Pamiętny gol Mirka Banaszka

Drugi raz Motor wracał z tarczą 25 sierpnia 1990 r., sprawiając jeszcze większą niespodziankę. Po czterech meczach lublinianie zamykali tabelę z zerowym dorobkiem punktowym i... bramkowym. Legia wystartowała średnio (jak na nią) – wygraną, remisem i dwoma porażkami. Ale i tak

miała zainkasować komplet. Tymczasem gościom wyszła kontra i to wystarczyło do sensacji. A tak na łamach Dziennika Lubelskiego bramkową okazję opisywał trener Grzegorz Bakalarczyk: - Z lewej strony rozpoczął nasz Pisz, przerzucił do Grzesiaka, ten do Rajta, który przedłużył do nadbiegającego z prawej flanki Banaszka. Piękny, ostry strzał

z woleja, tuż nad ziemią, zaskoczył Szczęsnego i piłka utknęła w siatce.

To zwycięstwo zapoczątkowało lepsze tygodnie, co zakończyło się miejscem w środku tabeli po rundzie jesiennej, a po rewanżach – spokojnymi występami, bez zagrożenia degradacji.

Wniosek przed niedzielnym meczem nr 10: W WAR-SZAWIE DA SIĘ WYGRAĆ!

Trenerskie konfrontacje

Sportowe zmagania to także rywalizacja szkoleniowców. Na ławce gości przy Łazienkowskiej siedziało pięciu trenerów Motoru. Rozpoczął Bronisław Waligóra, zwycięstwem 3:2, które potraktowano jako pełną rehabilitację za lubelskie 0:5. Lubelski szkoleniowiec przechrzył Ignacego Ordona. Przy drugiej wizycie było znacznie gorzej; 5:2 triumfował wielki Kazimierz Górski. Ale przypomnieć wypada, że i z trenerem tysiąclecia Waligóra poradził sobie, wygrywając aż 3:0 w pierwszym meczu drugiego sezonu 1981/82.

Lesław Ćmikiewicz - następca Waligóry, też dwukrotnie prowadził motorowców na stadionie, na którym spędził najlepsze lata wspaniałej kariery. Nic nie wskórał; dwukrotnie uznał wyższość Jerzego Kopy. Jedyną zdobyczą Ćmikiewicza w ich czteromeczowej rywalizacji, to szczęśliwy lubelski remis po gołu z karnego w końcówce.

180. minut emocji na Legii przeżył też Jan Złomańczuk. Jego oponentem był przyszły selekcjoner, Jerzy Engel. W pierwszym starciu nie miał się czego wstydić; był współodpowiedzialny za jedyny remis tych zespołów w stolicy. Drugą wizytę popsuł golem Dariusz Dziekanowski. W lubelskich spotkaniach najpierw Motor zebrał łomot 1:4, a za drugim razem pomysł Złomańczuka na wygraną piłkarze zremisowali w połowie. Wprawdzie „Dziekan” znów uszczęśliwił

Engela, ale wcześniej sposób na Kazimierskiego znalazł Jarosław Góra.

Czwarty lubelski „coach” w Warszawie to Janusz Gałek. Przejął zespół zimą, po Pawle Kowalskim, który u siebie zremisował z legionistami bezbramkowo. Następca spał się gorzej, Motor wracał na tarczy. Z dwóch punktów cieszył się trener Rudolf Kapera, znany bardziej z pracy naukowo-dydaktycznej na warszawskiej AWF, niż z sukcesów w praktyce.

Szkoleniowe konfrontacje kończył Grzegorz Bakalarczyk. W pierwszym spotkaniu musiał zniwelować pomysły Władysława Stachurskiego, przyszłego selekcjonera. I dał radę, a nie mniejsze chwile radości przeżywał Mirosław Banaszek, autor jedynego trafienia. Przyszły reprezentacyjny szkoleniowiec wziął rewanż wiosną, a sposób na „Olka” dwa razy znalazł Wojciech Kowalczyk. Drugi mecz Bakalarczyka w stolicy rozegrano w czasie dobrej dyspozycji Motoru i zdolowanej przerzeczzonej kadrowo Legii, już pod wodzą Krzysztofa Etmanowicza (na początku pierwszej rundy zastąpił Stachurskiego). Mimo to Legia odniosła jedno z trzech jesiennych zwycięstw. Na wynik lubelskiego rewanżu Bakalarczyk już nie miał wpływu. Pamiętne 0:3 (znów z „Kowalem” w głównej roli – dwa gole) firmowane trenerem przez Waldemara Wiatera, przesądziło o degradacji Motoru i utrzymaniu statusu pierwszoligowca zagrożonych spadkiem legionistów.

OR LUBLIN W EKSTRAKLASIE, NA STADIONIE PRZY UL. ŁAZIENKOWSKIEJ

9.03.1985. REWANŻ. Legia - Motor 2:1

BRAMKI: Cisek 31, W. Sikorski 33 – Łatka 61; **SĘDZIOWAŁ** Edward Ostolski z Katowic; **TRENERZY:** Kopa – Ćmikiewicz; **LEGIA:** Kazimierski, Kubicki, A. Sikorski, Jan Karaś, Putek, Arceusz (73 Mariusz Lisowski), Buda, Buncol, Biernat (83 Tomasz Cebula), W. Sikorski, Wiesław Cisek; **MOTOR:** Kalinowski – Fiuta, Dębiński, Boguszewski, Roman Żuchnik, Tomasz Jasina (88 Mirosław Car), Iwanicki, Witkowski, Andrzej Łatka, Kudyba, Adrian Szczepański (75 Kazimierz Gładysiewicz)

27.04.1986. REWANŻ. Legia - Motor 1:1

BRAMKI: W. Sikorski 35 – Witkowski 15; **SĘDZIOWAŁ** Andrzej Ordyskiński z Kielc; **TRENERZY:** Jerzy Engel – Jan Złomańczuk; **LEGIA:** Kazimierski, Kubicki, Krzysztof Gawara, A. Sikorski, Wdowczyk (46 Zbigniew Antolak), Buncol, Kaczmarek, Jarosław Araszkiewicz, Buda (77 Krzysztof Iwanicki), Tomasz Arceusz, W. Sikorski; **MOTOR:** Opolski – Fiuta, Boguszewski, Bartoszewski, Jarosław Góra, Jasina, Szaniawski (62 Gładysiewicz), Leszek Iwanicki, Witkowski, Łatka, Szczepański

26.10.1986. PIERWSZY MECZ. Legia - Motor 1:0

BRAMKA: Dziekanowski 38; **SĘDZIOWAŁ** Wojciech Rudy z Katowic/Sosnowca; **TRENERZY:** Engel – Złomańczuk; **LEGIA:** Kazimierski, Kubicki, Gawara, Janas, Wdowczyk, Karaś, Arceusz, Kaczmarek (57 K. Iwanicki), Araszkiewicz (66 Andrzej Tomczyk), W. Sikorski, Dariusz Dziekanowski; **MOTOR:** Opolski – Fiuta, Dębiński, Janusz Dec, Żuchnik, Jasina, Mirosław Jaworski, Władysław Kuraś, Gładysiewicz, Łatka, Góra (80 Kudyba)

24.03.1990. REWANŻ. Legia - Motor 2:0

BRAMKI: Cyzio 30, Kosecki 90-k; **SĘDZIOWAŁ** Romar Kostrzewski z Bydgoszczy; **TRENERZY:** Rudolf Kapera – Janusz Gałek; **LEGIA:** Maciej Szczęsny, Juliusz Kruszkankin, Krzysztof Budka, Marek Jóźwiak, Kub

Wrzesień w Zgrzycie

Wrzesień w lubelskiej Fabryce Kultury Zgrzyt zapowiada się niezwykle interesująco. Program jest zróżnicowany pod względem gatunkowym i stylistycznym. Na scenie Zgrzytu zobaczymy czołowe polskie zespoły metalowe (Bathuska, Velesar i inne) oraz zagraniczne (The Promised End), artystów stand-upowych (Sonia Bohosiewicz) oraz po raz pierwszy burleskę

6.09.2024 – PIĄTEK

KONCERT: Łysa Góra, Runika, Velesar

Łysa Góra w nieszablony sposób łączy elementy folku i metalu. Po raz pierwszy na tej trasie koncertowej usłyszycie zespół z symfonicznym współbrzmieniem skrzypiec i wiolonczeli. Runika gra inspirowane folkem melodie w metalowej oprawie. Velesar to jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich przedstawicieli gatunku folk metal – głęboko zakorzeniony w słowiańskiej historii i kulturze. Start o godzinie 19:00; bilety: 55/60 zł – przedsprzedaż.

KONCERT: The Promised End

Nowa grupa (choć tworzą ją starzy wyjadacze z takich zespołów jak: Landmines, Tied To A Bear, Choke Up, The Effort and Sky) grająca melodyjny hc/punk w stylu lat 80-tych i 90-tych.

Więcej informacji wkrótce.

18.09.2024 – ŚRODA

STAND-UP/KONCERT: Sonia Bohosiewicz w programie „Domówka”

„Domówka” to komedia koncertowa – lekka, a zarazem osobista podróż aktorki do czasów PRL-u oraz największych przebojów w historii polskiej piosenki. Aktorka



podczas występu dzieli się z publicznością wyjątkowymi historiami o miłości, kobietach i mężczyznach.

Start o godzinie 19:00; bilety: 69zł.

21.09.2024 – SOBOTA

KONCERT: Hamulec, Demeted, Punch Orange

Hamulec to jeden z najbardziej rozpoznawalnych młodych zespołów metalowych. Ich muzyka to thrash punk. Na swoim koncercie mają liczne koncerty oraz występy

na Pol'and' Rock czy Męskim Graniu. Demeted gra współczesny metalcore, w którym powolne i ciężkie breakdowny przeplatają z szybkimi riffami oraz perkusyjnymi blastami. Punched Orange gra mieszaninę rocka, alternatywy, nu metalu i punka. Start o godzinie 19:00; bilety: 50zł.

22.09.2024 – NIEDZIELA

KONCERT: Batushka, Terrordome, Shadohm

Wydarzenie jesieni! Batushka to jeden z najbardziej

rozpoznawalnych polskich zespołów black metalowych. Grupa jest bardzo aktywna koncertowo – oprócz Polski i Europy – grali w Ameryce i Azji. Wizualnie ich koncerty nawiązują do prawosławnej mszy. Shadohm to zespół dowodzony przez Pawła „Pavulona” Jaroszewicza (Vader, Decapitated, Antigama, Hate, Batushka). Zespół słynie z rozpiętości stylistyki – łącząc black metal, metalcore i doom metalowy groove. Terrordome to rozpoznawalny na całym

świecie polski zespół thrash metalowy.

Start o godzinie 19:00; bilety: 64 / 80 / 100 zł

26.09.2024 – CZWARTEK

WIECZÓR BURLESKI: Miss Kiki, Harpy Queen, Rose de Noir

Premiera! Tym razem w roli głównej będzie: brokat, pióra i cekiny w oprawie rodem z czasów prohibicji. Podczas spektaklu zobaczycie trzy niesamowite artystki: Miss Kiki – tegoroczna debiutantka,

Harpy Queen – postać z innej burleskowej bajki, która zabiera widzów do swoich fantastycznych światów oraz Rose de Noir – organizatorka całego zamieszania i prawdziwie dzikie sceniczne zwierzę, które zaczaruje tańcem. Wydarzenie przeznaczone dla widzów dorosłych. Start o godzinie 19:00; bilety: 75 / 100 zł.

27.09.2024 – PIĄTEK

KONCERT: 2TM 2,3

Zespół 2 Tm 2,3, potocznie zwany „Tymoteuszem” został założony w 1996 r. przez muzyków, których łączy wiara w Chrystusa. Osobowości muzyczne: Litzy, Maleo, Budzego czy Stopy sprawiły, że grupa od razu stała się legendą polskiej sceny muzycznej. W tym roku wrócili z nowym albumem zatytułowanym „Sursum Corda”. Start o godzinie 20:00; bilety: 75 zł.

28.09.2024 – SOBOTA

RAVE: Bublin Jechane - lubelska szkoła reju

Solidna dawka „Lubelskiej Pompy” w wykonaniu ekipy Bublin Jechane (Gopnik, SmyQ, Vodnik, Mełg), The Matt. W roli przyjezdnych gości – potężny partymaker Flowadino oraz wybitny polski producent konkretnych sztosów - Moorah.

Start o godzinie 22:00; bilety: 30 zł.

Spacer po Lublinie z poezją w tle. Warto się wybrać

Pprzed nami trzecia edycja spacerów „Lublin jak poemat”. Ideą programu jest propagowanie lubelskiej literatury lat 20. i 30. XX wieku.

Organizatorem cyklu spacerów „Lublin jak poemat – śladami poetów i literackich towarzystw” jest lubelskie Stowarzyszenie Edukacji i Kultury „Literat”. Wydarzenie to cykl czterech spotkań podczas których uczestnikom przybliżona zostanie poezja lubelskich twórców z lat 20. i 30. XX wieku.

– Podczas przechadzki po najróżniejszych zakątkach Starego Miasta organizatorzy zabiorą uczestników w świat bohemy Koźiego Grodu z czasów Józefa Czechowicza, Franciszki Arnsztajnowej, Józefa Łobodowskiego i Julii Hartwig, a spacerowicze będą mogli spotkać artystów



z dawnych lat, odgrywanych przez aktorów i animatorów – zapowiada Patryk Grzegorzczak ze Stowarzyszenia Edukacji i Kultury „Literat”.

Podczas spacerów uczestnicy będą mogli usłyszeć również utwory poetów wno-

wych interpretacjach i aranżacjach. Oprócz tego porozmawiają sobie z literatami i przysłuchają się polemiki z Józefem Czechowiczem czy Franciszką Arnsztajnową.

– Uczestnicy spacerów odwiedzą zakątki Lublina

tętniące inspiracją i literacką aurą, poznają bliżej legendarnych poetów tworzących w Lublinie oraz obiekty związane z ich twórczością – dodaje Grzegorzczak.

Podczas tegorocznej edycji odbędą się 4 space-

ry. Pierwszy z nich startuje już w niedzielę 8 września. Czas trwania spaceru to około 45-60 minut, udział jest bezpłatny. Projekt realizowany jest przy wsparciu Urzędu Miasta Lublin.

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

095524L01.A

KUPIĘ starocie i antyki -
obrazy, zegary, monety,
pamiątki wojenne, stare
książki, biżuterię i inne. Tel.
607 279 102.

092324L01.A

SPRZEDAŻ

**HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie
ceny, zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel.
81 381 20 12, 517-304-181**

090624L01.A

NIERUCHOMOŚCI
DZIAŁKI

SMUGI Gmina Jastków - 3
działki w jednym obszarze -
pod zabudowę 0,25 ha - z
możliwością podziału na
dwie, rolne- 1,37 ha z
możliwością zalesienia -
sprzedam. Cena do
uzgodnienia. tel. 602 443
316

093024L01.A

CIECIERZYN Gmina Niemce -
działkę rolną 0,50 ha w

trakcie przekształcania na
budowlaną, sprzedam. Cena
do uzgodnienia. Tel. 602
443 316.

093024L01.B

SPRZEDAM

**SPRZEDAM mieszkanie
3 pokoje 63 mkw, 555
tys. zł. Dziesiąta Lublin.
Tel. 509 109 320.**

092424L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań,
sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorach
i zmarłych i inne. Wycinka
drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.).
Mycie, malowanie elewacji,
dachów itp.. Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

088724L01.A

SPRZĄTANIE piwnic,
strychów, garaży, stodoł,
komórek, mieszkań, domów i
innych pomieszczeń. Wywóz
zbędnych rzeczy takich jak :
gruz, gałęzie, śmieci po
budowie i remoncie, okien,

złomu, desek, korzeni,
odpadów bio, mebli oraz
innych nie potrzebnych
rzeczy. Dodatkowo
zajmujemy się rozbiórką
wszelkich budynków. Swoje
prace oferujemy również w
zakresie wycinki oraz
podcinki drzew usuwania
korzeni, niwelacji
terenu, koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu o inne
prace. Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557

080224L01.A

NAPRAWA pomp wodnych,
hydroforowych, zatapialnych
Tel. 604200271

094724L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

014824L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia, naprawa
protez, protetyka, chirurgia,
implanty; ul. Hipoteczna 2,
tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; BEZPŁATNE PROTEZY

**zębów bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin,
tel. 603-593-654**

096724L01.A

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

169323L01.A

zamów swoje
ogłoszenie
drobne

tel. 81
46 26 820

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

BURMISTRZ KAZIMIERZA DOLNEGO

informuje, że:

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Kazimierz Dolny przy ul. Rynek 12
oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta Kazimierz Dolny
w zakładce *Nieruchomości* pod adresem:
<https://umkazimierzdolny.bip.lubelskie.pl/index.php?id=128>

**został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych
do sprzedaży, położonych w obrębie: Kazimierz Dolny
- obszar miejski dotyczący działek nr 1122/8; 1122/9; 1122/10.**

in889

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM
PREZYDENT MIASTA PUŁAWY

ogłasza

**drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż
nieruchomości lokalowej (garaż)
przy ul. 6 Sierpnia w PUŁAWACH**

**Lokal niemieskalny - garaż przy ul. 6 Sierpnia o pow. uż. 17,98 m²
w kompleksie 5-ciu garaży na działce nr 291/2 o pow. 0,0300 ha**

Księga wieczysta lokalu LU1P/00107474/8

Cena wywoławcza: 80 000,00 zł
Wadium: 8 000,00 zł (wpłata do 23.09.2024r.)

**Przetarg odbędzie się w dniu 27 września 2024r. o godzinie 10⁰⁰ w
sali nr 7 (parter) w Urzędzie Miasta Puławy przy ul. Lubelskiej 5.**

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń UM
Puławy, opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej UM Puławy
oraz na stronie

Szczawa do picia

16

Narzędzie ślusarskie

Płyn do odkazania naczyń

Pies myśliwski

Wiąz górski

Łąsperdak

Rzeczywistość

9

Optyczne lub statek

Amarant

21

Np. wieża z kolumnami

Dwa konie u dyszla

Mebel z pecetem

Polski autobus

Jubilerska „miara” złota

Pomieszczenie dla pilotów

„... czar- noleska” Tuwima

15

44. prezydent USA

Ptāk w naszym godle

Popuścić ... fantazji

Gruby flamaster

Skrzynia z zaprawą

Collins, śpiewał w Genesis

Odmiana gruszy

Lud afryk. z Ruandy i Burundi

Donald z filmów rysunkowych

... młodości, napój

2

Duże, blaszane naczynie

„... Kazika”, z „Barankiem”

Pozostałość po orzeszku

Dawny rzezi- mieszek

Akcja na boisku lub na ringu

Północna z Phenianem

Wadera – wilczę, kłępa – ?

28

Stawiany przez prokura- tora

Zupa z ryb słodko- wodnych

Marten w hucie

Ma ją osoba ener- giczna

Potocz- nie: dorożka

Łużycka, wpada do Odry

Karma (... treściwa)

Drobina żaru

Roślina przypra- wowa (rzymski)

Musku- larny u kulturalisty

Człowiek zdrów jak ryba

Model kuli ziemskiej

Przyrząd w rękę zegar- mistrza

6

Rajska wyspa Bogów

Wytapia- na z surówki

Stolica nad rzeką Aar

„... Roddick, grał na korce

Kopiec ziemni- ków, jarzyn

23

Używana w czasie awarii samolotu

Procesują się

Inaczej: trauma

Próba psycholo- giczna

24

Alan, reżyser filmu „Ptasiek”

Repre- zentantka Polski

Kropla krwi do badania

Przepaść, urwisko

Typ nadwozia; limuzyna

Materiał wtórny dla hut

Karmienie z rylcem; rytownik

Imię Dance- wicz

Duch bojowy armii

„... Szaron, b. premier Izraela

Stożko- wata zatyczka otworu

Jest nim Bikini (z liter: lato)

8

Frontalny na prze- ciwnika

Księga judaizmu

Kwiat czczony przez Egipcjan

25

Najdłu- szy dopływ Dunaju

Nina, aktorka teatralna i filmowa

Pewność siebie

Oddział dokonują- cy zwiadu

Pociąg bez kół

Marcin ... („Igraszki z diabłem”)

Broń chuligana

Podział ról w filmie

11

Mon- strum, potwór

W prawie i w pamięci

Szeroki szal futrzany, dla pań

29

„... El- dorado”, polski serial

Skaliste podłoże, skała

Twój rodak

Cichna, gdy ktoś się oddala

Maurycy z serialu „Matylda”

Długi pręt lekko- atlety

Telefo- niczna lub kąpielowa

Niebieski ..., to próżniak

„... Baum z „Ziemi obiec- nej”

Ludność ptn. Mazow- sza

Ścinek papieru

Szczenie lub kocię

Klamot w rupie- ciarni

... fal (falo- chron)

Śrubokręt

Dra- pieżnik z tajgi

Nawóz sztuczny

Obłok pary nad ziemią

10

Dyspo- nuje rozległą wiedzą

Bomba w gazecie

Dziękuje za napiwek

Duży port w Japonii

Łódź stara, źle utrzy- mana

Dawna nazwa okrętu

Niski płotek

Pleciuga, papla

Strony czaso- pisma

Robin ..., z lasu Sher- wood

Grają marsza z głodu

31

Lufa, jedynka

5

Poczucie umiaru; delikat- ność

Stroi się w cudze piórka

Piwo z Holandii

Kopia doku- mentu

Rower dla cyklistki

Ojciec Hektora, król Troi

Żona Simby („Król Lew”)

30

„Żagło- wiec” w anatomii

„... Eco, znany włoski pisarz

Dietrich lub Droz- dowska

Eiffła, atrakcja Paryża

Pola – żytem, pszenica

Kartecz- ka na butelce żywca

Ziomek, swojak

Pika, lanca

Reżyser filmu „Perła w koronie”

Stan w USA (... Jazz)

7

... sło- neczny, niebez- pieczny

Zajmował się biciem monet

Roślina ozdobna; krępla

19

Polski koncert naftowy

Arkan

Madame – Adam, dzidzia – ?

Tukana – bardzo duży i barwny

Katastrofa finansowa

13

Przykra sytuacja; kłopot

„Zimowy” grzyb

Perła Riwiery Francu- skiej

Pr. dopływ dolnej Narwi

Dar króla Melchiora

Oddanie zguby właści- cielowi

Seniuk dla przyjaciół

Przykra sytuacja; kłopot

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31 utworzą rozwiązanie - aforyzm Andrzeja Wilbika.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

KARTKA Z KALENDARZA

1701

Uznawana za ostatnią czarownicę Słupska niemiecka mniszka katolicka Trina Papisten została skazana przez pruski sąd na śmierć poprzez spalenie na stosie

1877

Otwarto dworzec kolejowy w Lublinie

1956

Seryjny morderca Władysław Mazurkiewicz został skazany przez Sąd Wojewódzki w Krakowie na karę śmierci

1959

W Tatrach Zachodnich została odkryta jaskinia Śnieżna Studnia

1963

Firma Phillips zaprezentowała magnetofon kasetowy wraz z kasetą magnetofonową

1963

W Waszyngtonie i Moskwie zainstalowano tzw. „czerwone telefony”

1974

Urodziła się Camilla Läckberg, szwedzka pisarka

1978

Para z Niemiec Wschodnich sterroryzowała i zmusiła przy pomocy pistoletu-zabawki załogę samolotu PLL LOT Tu-134, lecącego z Gdańska do wschodniego Berlina, do wylądowania na zachodniobерлінskim lotnisku Tempelhof

1980

Sierpień 1980: podpisano porozumienie szczecińskie (33 postulaty)

Piotr Bukartyk w Kultowej Klubokawiarni

Piotr Bukartyk to w świecie polskiej piosenki postać wyjątkowa. Artysta z niespotykanym poczuciem humoru i celną puentą. Jego satyryczne teksty to mistrzostwo świata. Już w środę (4 września) wystąpi w jubileuszowym programie „40 lat z hakiem” w Kultowej Klubokawiarni. Jest jednym z ostatnich artystów uprawiających tzw. felieton śpiewany, którego mistrzem był nieżyjący Wojciech Młynarski. Od mniej więcej 40 lat pisze do rymu i układa do niego melodie, a potem to śpie-

wa. Jego przygoda z estradą rozpoczęła się w 1980 roku, kiedy zaczął występować na krajowych turniejach poezji śpiewanej. W 1982 r. i w 1983 r. zajął pierwsze miejsce w Olsztyńskich Spotkaniach Zamkowych. Następne lata to kolejne nagrody m.in. na: Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie (1984 i 1985) oraz Ogólnopolskich Spotkaniach Twórców i Wykonawców Piosenki Autorskiej. W latach 90. wystąpił na festiwalu w Opolu (dwukrotnie), a w 1991 roku wygrał Kabareton. W latach 1991–1997 współpracował



FOT. ORGANIZATORA

z kabaretem Pod Egidą. Od szesnastu lat współpracuje z Wojciechem Mannem w Radiu Nowy Świat, u któ-

rego pojawia się gościnnie w każdy piątek w Porannej Mannie. Występuje w duecie z Krzysztofem Kawał-

ko (gitara) albo z zespołem Ajagore. Na rynku wydawniczym debiutował w 1997 r. wydawnictwem „Szampańskie wersety”. Muzyka na płycie zawierała 11 piosenek, które były parodiami znanych nurtów muzycznych. Album przyniósł artyście nominację do Frydryka. Na przestrzeni lat wyłansował wiele przebojów jak: „Kobiety jak te kwiaty”, „Niestety trzeba mieć ambicję”, „Kup sobie psa”. Artysta znany jest ze świetnego kontaktu z publicznością, z którą lubi wchodzić w dialog. Początek koncertu o godzinie 19:30. **GROT**

Hejnalista już nie zagra. To był ostatni raz w tym roku

Piątek, 23 sierpnia 2024 roku, godzina 12 – tego dnia, o tej porze Konrad Zając po raz ostatni w tym roku wszedł na wieżę Ratusza i odegrał hejnał Zamościa. Gdy miasto poinformowało o tym, posypały się słowa krytyki

Informację o tym, że miniony piątek był ostatnim dniem tego roku, gdy z ratuszowej wieży rozbrzmiewał hejnał na żywo, miasto podało w mediach społecznościowych w sobotę. Przekazano przy okazji, że teraz nadal będzie można w samo południe słuchać kompozycji Aleksandra Bryka, ale już odtwarzanej z kura. Internauci zareagowali natychmiast.

„Żenada i strata dla atrakcyjności zamojskiej Starówki. Myślę, że ludzie teraz mają dość technologii i sztucznej inteligencji w codziennym życiu, uciekają w takie miejsca jak Zamość, by odnaleźć czyste piękno i ukoić duszę” – skomentowała internautka Anna.

„Szczere powiedziawszy turyści szukają teraz oryginału, nie nagrania puszczonego przez głośniki. Może zrezygnować z nagród i premii i za-



gwarantować etat hejnalistę” – zaproponowała pani Patrycja.

„To bardzo przykra wiadomość... Ikonieczny jest powrót do gry na żywo. Może na przyszły sezon... Atrakcyjna propozycja finansowa dla trębacza i długie poszukiwania przed nami” – dodała od siebie pani Katarzyna.

Konrad Zając grał hejnał na żywo przez prawie cały sezon letni. Przed nim rolę hejnalisty w Zamościu, od 1984 roku pełnili też Kazimierz Szady i Krzysztof Wiatrzyk

FOT. UM ZAMOŚĆ/ARCHIWUM

„Oj szkoda. To duża atrakcja. Turyści porównują Za-

mość do Krakowa. Czy w naszej orkiestrze nie ma trębacz? Tandeta niech nie wkrada się do naszego pięknego Zamościa...” – dodała od siebie pani Monika.

Podobnych głosów pod postem było więcej. Wielu internautów ubolewało, że nie poczekano z tą zmianą do końca sezonu turystycznego.

„Zawsze umowa z hejnalistą zawierana jest na sezon letni, a w tym roku budżet pozwolił nam na to, że hejnalista odrywał hejnał jeszcze przed majówką. Poza tym hejnalista też człowiek, musi mieć czas na odpoczynek i urlop poza miastem. Dzięki kuranowi hejnał będzie mógł być odtwarzany przez cały rok, co ucieszy turystów odwiedzających miasto w sezonie zimowym” – wyjaśniło miasto w komentarzu pod jednym z wpisów.

Pod innym dodano, że hejnały z kura odtwarza też

wiele miast w Polsce, a melodię, której nadal będzie można słuchać w południe w Zamościu nagrał zresztą właśnie Konrad Zając. Zapewniono również, że za rok trębacz na wieżę wróci na pewno.

Głos w dyskusji zabrał także prezydent Zamościa.

„Szanowni Państwo, pewne decyzje i umowy były podejmowane i zawierane, kiedy nie byłem jeszcze prezydentem naszego miasta. Lepsze czy gorsze, jednak zapadły. Prawdę mówiąc, dziwię się akurat tej decyzji, tym bardziej, że jest to duża atrakcja turystyczna Zamościa. Tym bardziej, że sezon we